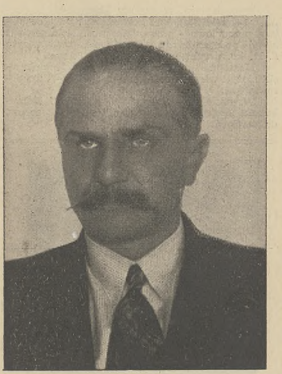
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

Nr. 45 Cena 20 gr. Rok II.
Dnia 20 kwietnia 1937
WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. - Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO - WSCHODNICH



Wojewoda
WŁADYSŁAW BELINA PRAŻMOWSKI.

Zmiana na stanowisku

Wojewody lwowskiego.

Na stanowisku Wojewody lwowskiego zaszła w ostatnich dniach zmiana. Stanowisko to opuszcza p. Władysław Belina Prażmowski, który jako szef administracji województwa lwowskiego pełnił swe obowiązki **przez przeszło cztery lata.**

Wojewoda Belina Prażmowski **zżył się głęboko ze społeczeństwem trzech województw południowo wschodnich,** kierując odpowiedzialnym urzędem **wśród ciężkich warunków, wśród całego szeregu ważnych wydarzeń w polityce wewnętrznej, w której teren ziem południowo wschodnich był specjalnie interesowany.**

Za czasów Wojewody Beliny Prażmowskiego dokonało się na naszym terenie bardzo wiele **ważnych wydarzeń, które zaważyły na poprawie ogólnej sytuacji Państwa.**

Wybitne tradycje żołnierskie i osobiste wysokie zalety pułkownika Beliny Prażmowskiego, twórcy polskiej kawalerii, jednego z bliskich żołnierzy Marszałka Piłsudskiego — ułatwiły Belinie Prażmowskiemu przeprowadzenie szeregu ważnych zadań, również w dziale administracji ogólnej.

Osobiste walory Pana Wojewody **utrwaliły stosunki między Szefem urzędu, a społeczeństwem i organizacjami.** Wojewoda Belina Prażmowski, pełniąc swój urząd według najlepszej wiedzy i woli, **stał się na terenie ziem południowo wschodnich postacią centralną, przez dłuższy okres czasu posiadał p. Wojewoda mandat ogólnego kierownictwa polityki i administracji dla całego terenu trzech województw południowo wschodnich.**

Wysoki autorytet p. Wojewody zapewnił mu możność przeprowadzenia **całego szeregu zmian i ulepszeń w interesie Państwa i społeczeństwa.** Wojewoda Belina Prażmowski odchodzi z posterunku lwowskiego **żegnany serdecznie przez ogół społeczeństwa.**

*

Nowo mianowany wojewoda dr Alfred Biłyk urodził się w r. 1889 we Lwowie, kończy gimnazjum w Brzeżanach, następnie uniwersytet we Lwowie. W tym okresie bierze **czynny udział w organizacjach niepodległościowych młodzieży.** Od roku 1908 pracuje w Związku Walki Czynnej u boku Edwarda Śmigłego - Rydza. W r. 1910—11 odbywa jednoroczną służbę wojskową w armii austriackiej, po czym nieprzerwanie aż do wybuchu wojny światowej **pracuje w Związku Strzeleckim w Brzeżanach na stanowisku prezesa i komendanta.** W r. 1911 otrzymuje z rąk komendanta głównego Zw. Strzeleckiego J. Piłsudskiego **odznakę oficerską Związku Strzeleckiego za ukończenie kursu oficerskiego w Struży tzw. „Parasol".** W r. 1914 zostaje wcielony do armii austriackiej, lecz już w grudniu tego roku na **żądanie Józefa Piłsudskiego zwolniony przechodzi do Legionów.**

W Legionach bierze udział w działaniach Pierwszej Brygady na Podhalu, następnie jest zastępcą szefa Departamentu wojskowego N. K. N. w Piotrkowie, po czym służy **w 1. pułku piechoty leg. początkowo w charakterze oficera do zleceń w sztabie pułku, następnie na stanowisku adiutanta pułku, którego dowódcą był Marszałek Edward Śmigły - Rydz.** Po kryzysie przysięgowym obejmuje stanowisko sędziego śledczego w Łodzi.

W dniu 11 listopada 1918 r. **kieruje w Łodzi rozbrojeniem okupantów.**

Do 8 października 1921 r. pozostaje na stanowisku komendanta m. Łodzi w stopniu porucznika, awansując stopniowo **do rangi majora.** Zwolniony następnie na własną prośbę do rezerwy, otwiera w Łodzi kancelarię adwokacką. Bierze żywy udział w organizacjach społecznych. **Posiada m. in. następujące odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Order Polonia Restituta, Krzyż Walecznych, Złoty Krzyż Zasługi i t. d.**

W dniu 10 lipca 1936 r. został dr Biłyk mianowany wojewodą tarnopolskim i z tego stanowiska przechodzi na stanowisko wojewody lwowskiego.

*

Nowo mianowany wojewoda lwowski dr Alfred Biłyk objął urzędowanie w sobotę dnia 17 br. w południe po przekazaniu mu czynności przez dotychczasowego wojewodę lwowskiego Władysława Beliny Prażmowskiego.

Równocześnie odbyło się pożegnanie wojewody Beliny Prażmowskiego przez ogół urzędników województwa.



Wojewoda
Dr ALFRED BIŁYK.

Uczmy się strzelać!

Sport strzelecki — sportem mas.

W szeregu sportów, które w ostatnich latach zdobywają wielkie masy zwolenników, **sport strzelecki zatacza coraz to szersze kręgi.** Sport Strzelecki, jest niejako sportem wyższej użyteczności jako **sport obrony narodowej.** Dostępny dla wszystkich bez względu na płeć i wiek może stać się sportem mas w szerszym pojęciu, niż jakikolwiek inny dział sportu, a walory dodatnie, tkwiące w sporcie strzeleckim z punktu widzenia **wychowawczego i społecznego,** nie potrzebują nawet uzasadnienia.

Wszyscy, którzy czynnie uprawiają sport strzelecki, zrzeszeni są przez liczne po całej Polsce rozsiane organizacje w Polskim Związku Strzelectwa Sportowego, który z kolei obejmuje Okręgowe Związki Strzelectwa Sportowego. **Na terenie D. O. K. VI. istnieje od roku 1935 Lwowski O. Z. S. S., w skład którego wchodzi ponad 70 klubów i sekcyj strzeleckich, zrzeszających ponad 1200 zawodników. Poza tym około 10.000 osób niezrzeszonych w O. Z. S. S. posiada Odznaki Strzeleckie.**

Lwowski Okręgowy Związek Strzelectwa Sportowego odbył niedawno doroczne Walne Zgromadzenie, na którym wybrany został zarząd **z prezesem mjr. dypl. Ludwikiem Domoniem na czele.** Nowowybrany Wydział postawił sobie za cel rozszerzenie sportu strzeleckiego na jak najszersze masy społeczeństwa i **ujęcie w organizację wszystkich niezrzeszonych dotychczas sekcyj strzeleckich, nie wyłączając sekcyj strzeleckich klubów szkolnych.**

Jak w każdym roku, tak i w bieżącym odbywać się będą **propagandowe strzelania pod hasłem „10 strzałów ku Chwale Ojczyzny". Strzelania te będą przeprowadzone jako „1-szy krok strzelecki".** Na podstawie raportów z terenu całej Polski za rok 1936 stwierdzić trzeba, że nasze kresowe województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie w dziale Sportu Strzeleckiego znajdują się **niestety nie na początku tabeli ogólno - polskiej.** Ilość strzelających na tym terenie objęła około 12.000 osób, gdy w okręgu poznańskim wyniosła ponad 42.000, a w okręgu śląskim ponad 35.000 strzelających.

Lwów — kolebka sportu polskiego — musi poprawić swoją pozycję na tym zaniedbanym dotychczas odcinku.

Zbliża się okres wiosny, w którym według wytycznych Związku Strzelectwa Sportowego **odbywają się wewnętrzne zawody strzeleckie w klubach i sekcjach, jak również przygotowywania wstępne do strzelań o Odznakę Strzelecką. Lwowski Okręgowy Związek Strzelectwa Sportowego apeluje do klubów i sekcyj, aby jak najintensywniej zorganizowały pracę przygotowawczą na terenie własnym, pozyskując nowych zwolenników tego szlachetnego i cennego sportu i rozszerzając zakres swojej pracy poza ramy małej wybranej grupy strzelców wybitnych.**

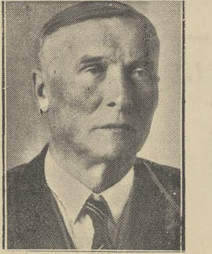
Niech hasło: „Sport strzelecki — sportem mas" stanie się wytyczną drogą dla organizacyj i sekcyj strzeleckich.

Organizacja wiejska

Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał tymczasowe prezydium organizacji wiejskiej OZN w następującym składzie:

Przewodniczący — senator gen. Andrzej Galica, członkowie: ks. prałat Wacław Bliziński, prof. dr Jan Stanisław Bystroń, Włodzimierz Bzowski, dr Jan Frelek, dr Marian Gładysz, red. Feliks Gwiżdż, inż. Jan Jedynak, b. wiceminister płk. Tadeusz Lechnicki, Michał Łazarski, red. Michał Róg, Sabina Stasiakowa, Leon Suchorzewski i Stefan Tatarczak.



Senator gen. ANDRZEJ GALICA.

*

Senator generał Andrzej Galica jest postacią powszechnie znaną w Polsce, jako jeden z najdzielniejszych synów wsi polskiej. Urodził się w r. 1873 w Białym Dunajcu na Podhalu. Po studiach na Politechnice lwowskiej i wiedeńskiej uzyskał tytuł inżyniera dróg i mostów, pracując przed wojną przy budowie kanału Wisła - Odra. Pracą ta nie przeszkadzała gen. Galicy zajmować się literaturą, którą wzbogacił o kilka cennych utworów. **Przed wojną gen. Galica był organizatorem Związku Strzeleckiego w Zachodniej Małopolsce, następnie wstąpił do Legionów,** gdzie dowodził baonem, a potem 3. i 4. pułkiem piechoty. Był więziony przez Austriaków w Dulfalwa na Węgrzech.

Gen. Galica zajmował wybitne stanowiska w wojsku. W czasie wojny z bolszewikami dowodził, jako twórca wojskowych formacyj górskich — dywizją górską, z którą wybitnie się odznaczył w krwawych bojach. Po wojnie był dowódcą OK w Przemyślu.

W r. 1928 został wybrany w okręgu podhalańskim posłem na Sejm — zrzekł się jednak mandatu. Po przejściu w stan spoczynku, został ponownie wybrany posłem na Sejm i piastował mandat do r. 1935, po czym został wybrany senatorem z województwa łódzkiego.

Senator gen. Andrzej Galica jest odznaczony orderem „virtuti militari", krzyżem niepodległości, komandorią orderu odrodzenia Polski, czterokrotnym krzyżem walecznych, francuską Legią Honorową i orderem korony Italii z gwiazdą.

Bursa T. S. L. w Złoczowie.

W dążeniu do samowystarczalności przeprowadził ostatnio ruchliwy Zarząd bursy T. S. L. w Złoczowie ważne zmiany w jej ustroju. Przyjął na utrzymanie i wychowanie przeszło 20 wychowanków - terminatorów, zatrudnionych i oddanych na naukę do polskich rzemieślników w Złoczowie.

Akcja ta przyniosła dobre rezultaty w przyjętym materiale, tak pod względem moralnym jak i intelektualnym i jest nadzieja, że bursa wychowa z nich kadrę przyszłych polskich rzemieślników.

PROF. KOLANKOWSKI U WOJEWODY GENERAŁA PASŁAWSKIEGO.

Wojewoda stanisławowski, generał Pasławski, odbył w Stanisławowie dłuższą rozmowę z szefem OZN prof. Kolankowskim.

PAMIĘTAJMY, że obowiązkiem każdego Polaka jest złożyć grosz na DAR NARODOWY 3-go MAJA.


PANIE MARSZAŁKU!
W UROCZYSTYM DNIU TWEGO IMIENIA, W KTÓRYM DOSTOJNY PANIE CAŁA ZIEMIA BRZEŻAŃSKA CZCI W TWEJ OSOBIE NAJLEPSZEGO SWEGO SYNA, KOŁO BRZEŻAŃSKIE POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA SKŁADA CI JAKO SWOJEMU PROTEKTOROWI Z GŁĘBI SZCZERYCH SERC PŁYNĄCE ŻYCZENIA I WYRAZY HOŁDU, A ZARAZEM ŚLUBUJE CI – W SWEJ ZASZCZYTNEJ PRACY DLA DOBRA ŻOŁNIERZA, KTÓREGO NAJWYŻSZYM JESTEŚ WODZEM, WYTRWAĆ WEDLE NAJLEPSZYCH SWOICH SIŁ NA TWOJĄ CZEŚĆ I CHWAŁĘ, A KU POŻYTKOWI NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ.
BRZEŻANY, DNIA 18. MARCA R.P. 1937.
SEKRETARZ: PREZES:
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: CZŁONKOWIE ZARZĄDU:
POLSKI BIAŁY KRZYŻ KOŁO W BRZEŻANACH

Adres Polskiego Białego Krzyża w Brzeżanach dla P. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, wykonany na pergaminie przez p. Rudolfa Mękickiego, kustosza we Lwowie.

Święto zgody i konsolidacji
społeczeństwa w Małopolsce.

We Lwowie odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Święta Państwowego 3-Maja. W zebraniu wzięli udział bardzo licznie przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości, władz cywilnych, organizacyj i stowarzyszeń polskich miasta Lwowa.

Wiceprezes Zarządu Głównego TSL dr Stefan Uhma nakreślił szczegółowy program tegorocznego obchodu Święta 3-Maja, przedstawił dotychczasowe przygotowania oraz wskazał, **że tegoroczne święto ma być świętem zgody, konsolidacji społeczeństwa polskiego w Małopolsce.** Nakreślając ogólny imponujący dorobek we wszelkich dziedzinach pracy TSL, **wezwał prezes dr Uhma wszystkich obecnych przedstawicieli stowarzyszeń, aby w imię solidarności narodowej w bieżącym roku, jak najwydatniej poparli na swoich terenach akcję zbiórkową na Dar Narodowy 3 - Maja.**

Dalsze prace organizacyjne
Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Po zakończeniu prac organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego w miastach: Lwów, Tarnopol, Stanisławów, odbywają się obecnie prace dla zorganizowania miast powiatowych.

DR FALKIEWICZ CZŁONKIEM ZARZĄDU OZN. LWÓW MIASTO.

Członkiem zarządu OZN we Lwowie został dr Tadeusz Falkiewicz, naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej i członek Związku Legionistów, a nie dr Walichiewicz — jak mylnie podano.

Wizyty przedstawicieli
O. Z. N. we Lwowie.

Prezydent m. Warszawy **Starzyński,** b. premier **Leopold Skulski** i szef obozu na województwa południowo - wschodnie prof. **Kolankowski** złożyli podczas swego pobytu we Lwowie wizytę J. E. ks. arcybiskupowi **Twardowskiemu.**

Następnie pp. **Starzyński** i prof. **Kolankowski** złożyli wizytę J. E. ks. arcybiskupowi **Teodorowiczowi.**

Wreszcie pp. **Starzyński, Skulski i Kolankowski** złożyli wizytę b. premierowi profesorowi dr **Bartlowi.**



Ks. kan. Michał Rękas
popularny proboszcz „Parafii radiowej".

W Stanisławowie i w Tarnopolu
zebrania Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W **Stanisławowie** odbyło się wielkie zebranie obywatelskie Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta **p. Kotlarczuka.** Prezydium zebrania stanowili: pp. **Fuksówna Józefa,** prezes Izby Rzemieślniczej **Pozowski,** lekarz **dr Niemczewski,** przedstawiciel sfer robotniczych **Czarnecki,** dyrektor gimnazjum **Umański,** prezes Polskiego Klubu Radnych **Fiderkiewicz** i maszynista kolejowy **Popiel.**

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezydenta m. Stanisławowa Kotlarczuka, który **podkreślił doniosłość przebudowy życia społecznego w Polsce i wskazał na wielkie zadania Obozu Zjednoczenia Narodowego dla konsolidacji narodu na kresach wschodnich,** dłuższe przemówienie wygłosił prezydent miasta Warszawy **p. Starzyński.** Mówca wskazał na konieczność przeprowadzenia głębokiej akcji ulepszeń na wszystkich polach życia publicznego. Podkreślił konieczność poprawienia wartości pracy zawodowej, nawoływał do przebudowy stosunków, przypomniał konieczność wspólnego wysiłku dla wspólnego dobra. Praca nad konsolidacją Polaków musi być ciągła i trwała. Podniesienie jakości pracy i wydajności warstatów jest nakazem chwili. Silne mieszczaństwo polskie, polski przemysł i handel, silne polskie rzemiosło, to główne zadania Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Prezes Sokoła **dr Hendrychowski** zapewnił, że społeczeństwo stanisławowskie, staje do pracy dla zrealizowania wielkiej idei i pracę tę będzie prowadzić bez wytchnienia.

Prezes Stowarzyszenia kupców polskich i reprezentant mieszczaństwa p.**Schweiser,** zgłaszając akces ludności miejskiej oświadczył, że wszyscy staną do pracy i będą popierać Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Pracownik warstatów kolejowych **p. Janiak** podkreślił hasła OZN w oparciu o państwo i kościół i w imieniu świata robotniczego deklarował gorącą współpracę, apelując o przestrzeganie moralności w życiu publicznym.

Prezydent Starzyński w imieniu pułkownika Koca, powołał do prezydium OZN na Stanisławów miasto następujące osoby: prezes wiceprezydent miasta **Kotlarczuk,** wiceprezesi: **dr Tomaszek i Schweiser,** sekretarz **mgr Kipper,** skarbnik **dyr. Umański,** członkowie zarządu: radny **Bębenek,** kolejarz **Holski, dr. Hendrychowski,** generałowa **Łukoska, Müller, Pilawski i Świętnicki** kolejarze, prezes Zjednoczenia mieszczan **Zimmerman, Ochman.**

Zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczpospolitej, Marszałka Polski Śmigłego Rydza i twórcy OZN pułkownika Adama Koca.

*

W przepełnionej po brzegi sali posiedzeń Rady miejskiej w **Tarnopolu** odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. **Widackiego** zebranie organizacyjne O. Z. N. przy udziale prezydenta Stefana Starzyńskiego i b. premiera Leopolda Skulskiego z Warszawy, oraz prof. Kolankowskiego ze Lwowa.

Zebranie zagaił dłuższym przemówieniem, podkreślającym zrozumienie przez miejscowe społeczeństwo polskie idei konsolidacji narodowej, prezydent miasta poseł Widacki.

Następnie po wyborze prezydium zabrał głos prezydent m. Warszawy **p. Starzyński,** który w dłuższym przemówieniu, ujmującym zasadnicze tezy programu O. Z. N., będącego niejako pospolitym ruszeniem sił polskich, podkreślił konieczność zorganizowania się mieszczaństwa polskiego w ramach sektora miejskiego O. Z. N.

Z kolei przemawiał b. premier p.**Skulski,** który analizował zagadnienia, wynikające z dzieła geopolitycznego Polski. W szczególności w Niemczech mimo odmiennych zapewnień, nie ustają zamiary agresji i rewanżu, naród niemiecki jest jednym obozem zbrojnym a wrogi stosunek do Rosji może nie być cały. Przez stworzenie organizacji konsolidującej całe społeczeństwo polskie, można nie tylko podnieść Polskę pod względem gospodarczym, obronnym, ale też wypełnić luki, jakie istnieją między społeczeństwem a rządem, między społeczeństwem a jego przedstawicielstwem parlamentarnym. Chcemy uznania w uznaniu kapitalności spraw obrony Państwa, by Naczelny Wódz Sił Zbrojnych, stał się jednocześnie Wodzem Narodu.

Dalej zabierali głos: jako przedstawiciel robotników polskich **p. Hubaczek,** deklarując poparcie Obozu przez robotników polskich w zamian za pracę i polepszenie warunków bytu, oraz gotowość obrony całości Rzeczpospolitej z bronią w ręku przed wszelkimi zakusami od Wschodu i od Zachodu. P. **Okapiec** jako przedstawiciel kupiectwa polskiego, **p. Franciszek Buczek** imieniem robotników polskich, zrzeszonych w Akcji Katolickiej, **p. Karol Buczek,** imieniem rzemiosła i rękodzielnictwa polskiego, **p. Andrzej Stachów,** imieniem Zjednoczenia kolejowców polskich, p. **Eugeniusz Kopeć,** imieniem Polskich Związków Kombatanckich — wszyscy zgłaszając poparcie O. Z. N. przez reprezentowane przez nich grupy społeczeństwa.

Następnie prezydent p. **Starzyński** krótko zreasumował przemówienia, wygłoszone przez powyżej wymienione osoby i w uzasadnieniu konieczności oparcia Organizacji o władze Obozu, na zasadzie powołania przez Centralę, odczytał skład mianowanego przez pułkownika Koca tymczasowego Prezydium organizacji sektora miejskiego Okręgu tarnopolskiego, w skład którego zostali powołani pp.: prezydent miasta i poseł **Widacki,** jako przewodniczący, **Roman Voit,** dyrektor Banku Polskiego i **Ludwik Lubelski** jako wiceprzewodniczący, **inż. Czerniewski,** jako sekretarz, a jako członkowie pp.: **Hubaczek, Franciszek Buczek, Ludwik Buczek, Stoflowa, Zagajewski, Okapiec, Przetocki, Zabawa, Sochacki i Lehman.**

Na zakończenie zebrania prezydent p. Starzyński złożył życzenia powodzenia w pracy Prezydium, a zebrani stojąc uchwalili odpowiednie hołdownicze depesze do Pana Prezydenta Prof. Mościckiego, Marszałka Śmigłego Rydza i pułk. Koca.



Inż. Drzewiecki (z lewej strony) i pułk. Kwieciński po powrocie z lotu nad Egiptem — w Doświadczalnych Zakładach Lotniczych w Warszawie. Przelecieli oni 10.840 kilometrów, z czego 2.100 nad Saharą. Nasz samolot „RWD 13" wrócił cało i budził zachwyt w locie okrężnym swoim krótkim startem i lądowaniem. Zdał chlubny egzamin w locie nad pustyniami, celem którego nie było zdobycie pierwszego miejsca, lecz przekonanie się, jak nasz płatowiec będzie latał w warunkach tak odmiennych od naszych i o wiele cięższych.

Spółdzielnie gospodarcze prowadzą do stałego dobrobytu.

Z powiatu radziechowskiego.
List do „Wschodu".

Prenumerując od pół roku **„WSCHÓD",** nie znalazłem w nim żadnej wzmianki o pracy społecznej w powiecie radziechowskim tak, jakby ten powiat zupełnie nie istniał na terenie województwa tarnopolskiego. Przecież na terenie tego powiatu zreorganizowano T. S. L. pod prezesurą **dr Jurczewskiego,** które razem ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet pod prezesurą p. wicestarościny **Gargaszowej** zorganizowało w czasie wakacyj półkolonie w każdej prawie wsi powiatu radziechowskiego.

T. S. L. urochomiło w bieżącym roku dwie szkoły, a to jedną w Dobryłówce, a drugą w Wyrkach.

Lepiej jeszcze pracuje Związek Strzelecki pod komendą emer. majora **dyr. Andrzejewskiego** i komendanta powiatowego P. W. **por. Skwary.** Przy Z. S. istnieje przysposobienie rolnicze, które prowadzi instruktor powiatowy **p. Medyński.**

Pozwalam sobie więc podać parę danych z prac Związku Strzeleckiego z prośbą o umieszczenie we „Wschodzie".

W własnym Domu strzeleckim w Bebechach odbyło się doroczne walne zebranie Oddziału Z. S. im. Marszałka Śmigłego Rydza — Laszków, w obecności komendanta Powiatu Z. S. p. majora **Andrzejewskiego Tadeusza.** Po zagajeniu, odczytaniu protokołu z walnego zebrania, wyborze prezydium i zdaniu sprawozdania z działalności Oddziału, uchwalono preliminarz budżetowy w przychodach i rozchodach na sumę zł 1579.40, wybrano Zarząd Oddziału, w skład którego weszli pp.: prezes — **Piotrowski Józef,** wiceprezes — **Mlot Józef,** skarbnik — **Stachowski Władysław,** sekretarz — **Cepnik Zdzisław,** kierowniczka Przysposobienia Kobiet — **Jakimczukówna Maria.**

Zebranie zakończył przemówieniem p. **Andrzejewski,** podnosząc zasługi Zarządu i Komendy Oddziału, wynikiem której Oddział Laszków jest jednym z pierwszych w powiecie w pracy strzeleckiej, zachęcając zarazem do dalszej pracy dla dobra Narodu i Państwa i wzywając do zakładania sklepów polskich przez strzelców na terenie każdego pododdziału, tymbardziej, że obecnie **ma powstać w Radziechowie zorganizowana przez Z. S. spółdzielnia powiatowa,** która będzie zaopatrywała wszystkie sklepy polskie w powiecie w towary.

Odśpiewaniem hymnu państwowego zakończono walne zebranie.

Ski.

LICEA W TARNOPOLU.

Tarnopol otrzyma trzy Licea ogólno - kształcące. Przy II gimnazjum będzie utworzone Liceum humanistyczne, przy III gimnazjum utworzone będzie Liceum matematyczno - fizyczne a przy Państwowym gimnazjum Żeńskim utworzone będzie Liceum humanistyczne i przyrodnicze. Liceów zawodowych powstanie dwa: przy I gimnazjum — handlowe a na miejsce dawnego Państwowego Seminarium nauczycielskiego męskiego — Liceum pedagogiczne.

Obniżenie kosztów produkcji.

W akcji utrzymania cen na właściwym poziomie ogromną rolę gra **kwestia obniżenia kosztów produkcji, które obecnie mają raczej tendencję rosnącą.** Są jednak wypadki, gdzie obniżenie kosztów jest bez zastrzeżeń **możliwe i pożądane.** Nadmiernie wysokie koszty wytwarzania, zwężające rentowność przedsiębiorstw i zmniejszające zdolność konkurencyjną wobec przemysłu zagranicznego mogą mieć np. następujące źródła:

Nazbyt wysokie cła ochronne na surowce, półfabrykaty i narzędzia pracy. Często się zdarza, że cło jest wyższe, niż wynikałoby z konieczności usprawiedliwionej ochrony produkcji krajowej i że wówczas cena nadmiernie wzrasta, powodując wysokie koszty produkcji.

Monopolistyczna pozycja sprzedawców, zwłaszcza skartelizowanych, narzucających przemysłom odbiorczym wysokie ceny składników kosztów, co powoduje niedorozwój lub ciężkie położenie i brak rentowności wielu przemysłów pochodnych, najczęściej przemysłów przetwórczych, a więc wyjątkowo korzystnych dla gospodarczego rozwoju kraju.

Kontyngentowanie lub inne zarządzenia wynikające z konieczności regulowania importu mogą również stwarzać ujemne warunki rozwoju dla ważnych i niezbędnych gałęzi wytwórczości, podnosząc koszty produkcji ponad miarę konkurencyjną.

Jest oczywiste, że zarówno cła, jak i regulowanie handlu zagranicznego są to konieczności gospodarcze, których nie można dowolnie zmieniać. W każdym jednak wypadku należy zważyć, czy korzyści gospodarcze są netto większe, niż ew. szkody. Można sobie zupełnie dobrze wyobrazić konkretne przypadki, kiedy obciążenie celne przynosi większą ogólno - gospodarczą szkodę, niż korzyść; **wówczas w interesie całego gospodarstwa leży rewizja stawki celnej.**

Interes ogólny musi stać ponad interesami jednostek i grup. Dlatego właśnie dobrze się stało, że rząd postawił powyższą sprawę na porządku dziennym, umożliwiając stronie zainteresowanej t. j. indywidualnym przedsiębiorstwom zgłoszenie odpowiednich dezyderatów w trybie uproszczonym, który gwarantuje wszechstronne zbadanie każdego zagadnienia i ułatwi wydawanie zarządzeń należycie uwzględniających interesy ogólno - gospodarcze.

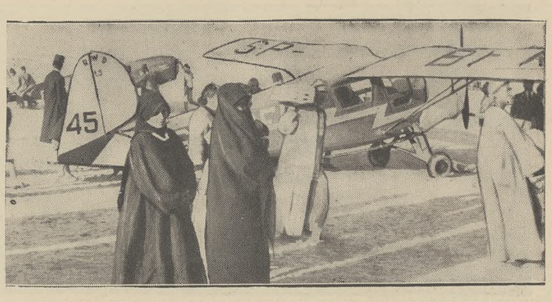
Zbiórka T. S. L. w szkołach.

Minister oświaty prof. Świętosławski zezwolił na urządzenie w szkołach zbiórki na rzecz Daru Narodowego Trzeciego Maja w czasie od 2 do 10 maja br. Zbiórkę organizują: Towarzystwa Szkoły Ludowej na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego krakowskiego i lwowskiego, Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu na obszarze województw: poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego, Polska Macierz Szkolna w Warszawie, na obszarze m. st. Warszawy oraz województw: warszawskiego, lubelskiego, łódzkiego, kieleckiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego.

Zbiórka ma na celu uruchomienie i utrzymywanie szkół powszechnych w województwach wschodnich przez organizacje oświatowe polskie.

220 PAR RĘKAWIC OD MŁODEJ WSI NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Młoda Wieś na terenie powiatu niżańskiego po przeprowadzeniu szeregu kursów trykotarskich wręczyła przedstawicielowi armii 220 par rękawic na Fundusz Obrony Narodowej. Przedstawiciel armii w gorących słowach podziękował młodzieży wiejskiej za ten dar dla wojska i wzniósł okrzyk na cześć wsi polskiej.



Pułk. Bohdan Kwieciński i inż. Jerzy Drzewiecki na samolocie „RWD 13" brali udział w „Locie nad oazami" w Egipcie. Wracając do kraju drogą przez Jerozolimę, Damaszek i Stambuł, z powodu mgły musieli lądować w Bukareszcie. Po poprawieniu się warunków atmosferycznych obaj piloci polscy wystartowali w dalszą drogę i przybyli szczęśliwie do Warszawy. Na powyżej zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widnieje samolot „RWD 13" na lotnisku w Kairze, oglądany z zaciekawieniem przez zakwefione Arabki.

Spekulacja w potrzasku.

Rząd walczy ze zwyżką cen.

Powołanie Komisji Cen przy Prezydium Rady Ministrów i mianowanie Komisarza Cen w zdecydowany sposób przesądza **o kierunku naszej polityki państwowo-gospodarczej na przyszłość najbliższą.**

Wbrew postulatom, głoszonym przez zwolenników liberalizmu gospodarczego i wolnej gry żywiołów gospodarczych, **Rząd nie chce zadowolić się rolą biernego świadka procesów koniunkturalnych. Rząd rozszerza znacznie zakres swej ingerencji w życie gospodarcze, obejmuje bardzo ważną i trudną dziedzinę wpływu na kształtowanie się cen towarów i produktów przemysłowych.**

Ześrodkowanie w ręku Komisarza Cen wszystkich środków, jakimi rozporządzać może władza państwowa w zakresie oddziaływania na kształtowanie się cen, da mu możność działania szybkiego, zależnie od zmiennych okoliczności, jakie wysunie chwila bieżąca.

Podporządkowanie Komisarzowi Cen wszystkich resortów i czynników, mogących mieć wpływ na kształtowanie się cen **świadczy o zdecydowanej woli Rządu konsekwentnego działania w kierunku utrzymania naszego życia gospodarczego w karbach interesu ogólnego.**

Krok stanowczy, jaki stawia obecnie Rząd, płynie niewątpliwie z **głębokiej świadomości wagi czasów, jakie przeżywamy obecnie.**

Spekulacyjnie rozpętana podwyżka **cen mogłaby fatalnie odbić się na wykonaniu planu inwestycyjnego, zahamować akcję podniesienia poziomu uprzemysłowienia kraju, w której pierwsze dopiero stawiamy kroki.**

Opinia społeczna wita, z pełnym uznaniem fakt bezpośredniej i czujnej interwencji Rządu w dziedzinie kształtowania się cen, od których wysokości zależy przecież nie tylko budżet i możliwości realizacyjne Państwa, ale i budżety rodzin i poszczególnych obywateli.

Inwestycje turystyczne w rejonie Jaru dniestrowego.

Staraniem Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie odbyła się konferencja turystyczna w obecności wiceministra komunikacji inż. Aleksandra **Bobkowskiego,** władz naczelnych Towarzystwa i zaproszonych gości. W konferencji tej ustalono także tereny turystyczne na ziemiach wschodnich, w spis których weszły **także Zaleszczyki i Jar Dniestru, na których mają być poczynione pewne inwestycje turystyczne.** Przystąpiono do szczegółowego omawiania tego zagadnienia na konferencjach, prowadzonych przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji przy współudziale zainteresowanych instytucyj i organizacyj.

Ceny pod lupą

Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych.

Ministerstwo przemysłu i handlu powierzyło dyrektorowi Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen prof. Lipińskiemu zorganizowanie badań, mających na celu objektywną analizę cen surowców, półfabrykatów i narzędzi dla poszczególnych działów produkcji i przedsiębiorstw.

Zarządzenie to powzięte zostało na tej podstawie, że ceny surowców, półfabrykatów, lub narzędzi niezbędnych dla poszczególnych działów produkcji, lub dla poszczególnych przedsiębiorstw są nieraz nadmiernie wysokie z powodu albo zbyt wysokich stawek celnych, albo też ograniczenia przywozu lub nadmiernego wykorzystywania monopolistycznego stanowiska sprzedawcy. Taki stan rzeczy stawiał w złym położeniu wytwórców krajowych.

Osoby, przedsiębiorstwa i zainteresowane zrzeszenia, o ile stwierdzą w konkretnych wypadkach istnienie tego rodzaju nadmiernych obciążeń, mogą składać właściwe dezyderaty dyrektorowi Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen na piśmie lub osobiście w Warszawie, ul. Elektoralna 2, przedstawiając równocześnie możliwie dokładny materiał dowodowy.

KANDYDACI NA KIEROWNIKA TEATRU. WE LWOWIE.

Ag. Wschód informuje, że kandydatury na stanowisko kierownika Teatru Miejskiego we Lwowie zgłosili: Adam Grzymała Siedlecki, znakomity krytyk i komediopisarz oraz znany dramaturg i autor dr Tadeusz Konczyński.

Mauzoleum bohaterów P. O. W. w Złoczowie.

W 18 rocznicę bohaterskiego skonu 22 członków P. O. W. powiatu złoczowskiego odprawił żałobną mszę św. ks. ppłk. Krystan, po czym delegacje wszystkich organizacyj i stowarzyszeń polskich złożyły wieńce na wspólnej mogile bohaterów.

W uroczystościach wzięli udział m. in. za-



służony peowiak, starosta Płachta, ppłk. dypl. Śliżewski, prezes sądu okręgowego Zborowski, burmistrz em. płk. Brzezicki, prezes pow. Z. S. dr. Wasung, em. ppłk. dr Golicz, prezes pow. koła POW. Kański, prezes Z. S. inż. Danhoff, prezes Zw. rezerwistów por. Ullman i prezes Zw. podoficerów rezerwy r. Jurkiewicz.

Uroczystości zakończył marsz żałobny odegrany przez orkiestrę wojskową.

Organizacja sklepikarzy wiejskich.

Przysposobienie gospodarcze wsi w pracach kulturalno-oświatowych T.S.L.

Próby rozwiązania najtrudniejszego dziś zagadnienia gospodarczego, jakim jest bezrobocie i swoisty „nadmiar" rąk do pracy, przybierają w szerokim społeczeństwie, szczególnie zaś na wsi, charakterystyczne i godne uwagi formy. Mianowicie **zainteresowanie drobnym handlem i pęd do stworzenia względnie opanowania tego rynku pracy, który powinien pochłonąć część nadmiaru ludności wiejskiej.** Na tym tle pojawiło się na wsi małopolskiej żywe **pragnienie zdobycia odpowiedniego przygotowania do handlu.**

Wyczuwając żywo potrzeby wsi w tym kierunku, Towarzystwo Szkoły Ludowej zainicjowało w szeregu miejscowości tak na **terenie województwa lwowskiego, stanisławowskiego, jak też na terenie województwa krakowskiego, szereg kursów przysposobienia gospodarczego, które w chwili obecnej mają dać początkowe wyszkolenie zastępów nowych pracowników gospodarczych na naszej wsi.**

Jednym z takich kursów był przeprowadzony ostatnio staraniem Zarządu Okręgowego T. S. L. w Nowym Sączu — **Kurs Przysposobienia Kupieckiego dla Sklepikarzy Wiejskich,** w którym wzięło udział wielu uczestników z różnych miejscowości powiatów: nowosądeckiego, nowotarskiego, jasielskiego i gorlickiego.

Kurs ten trwał przez 10 dni, po 5—6 godzin dziennie, czyli łącznie godzin około 60, dając uczestnikom ogólne wiadomości fachowe w zakresie **kupiectwa sklepikarskiego na wsi** i jego organizacji, zwracając uwagę na możliwości rozwoju takich form drobnego kupiectwa, jak: sklepy spożywcze, straganiarstwo, handel okrężny.

Szczegółowy program kursu przedstawiał się następująco: zakup towarów i kalkulacja; towaroznawstwo asortymentu towarowego sklepu, łącznie z przewozem, przechowywaniem i ekspedycją; organizacja sklepu wiejskiego, sprzedaż towarów, obsługa odbiorcy; kredyt towarowy i manipulacja borgami; handel produktami rolnymi; księgowość sklepowa; korespondencja sklepowa; poczta, telegraf, telefon, radio na usługach sklepu wiejskiego; higiena sklepowa; podatek i opłaty skarbowe sklepu wiejskiego; inicjatywa gospodarcza sklepikarza wiejskiego; etyka kupiecka; polityka gospodarcza Polski współczesnej.

Jak widzimy z powyższego programu kursu, uczestnicy kursu mogli zapoznać się z szeregiem spraw, dotyczących fachowej strony sklepu wiejskiego, a także kupiectwa i zagadnień gospodarczych wogóle.

Kurs ten, poza przygotowaniem fachowym uczestników, miał również na celu **propagandę tego tak ważnego dla naszej wsi zagadnienia i swoje zadanie propagandowe spełnił należycie, wywołując w okolicznych powiatach wielkie zainteresowanie dla tych nowych możliwości pracy, jeszcze tak mało przez wieś polską wykorzystanych.**

Sprawa ta winna znaleźć szeroki oddźwięk w społeczeństwie polskim, dla którego sprawa właściwej organizacji gospodarczej Polski stać się musi jednym z najistotniejszych zagadnień doby obecnej, gdyż jest to zagadnienie podstawowe jeśli chodzi o siłę gospodarczą i obronną Polski.

NOWY NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO W DROHOBYCZU.

Na miejsce dotychczasowego naczelnika Urzędu skarbowego w Drohobyczu p. Aleksandra Zakliczyńskiego, został mianowany naczelnikiem dr Bułat z Izby skarbowej we Lwowie.

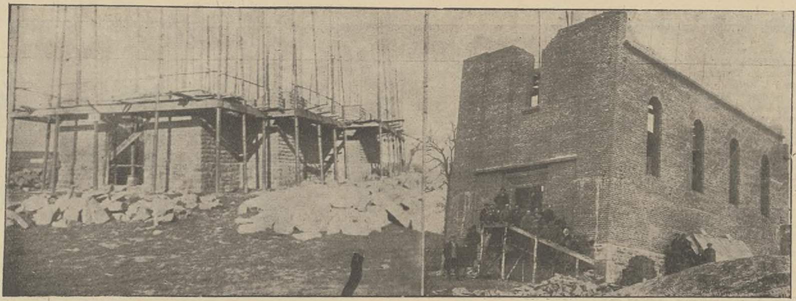
Kurs ratownictwa sanitarnego w Złoczowie.



Uczestnicy cztero - tygodniowego Kursu ratownictwa w Złoczowie. Po środku siedzą: wicestarosta p. Wrześniowski, który dokonał rozdania świadectw 50 uczestnikom oraz organizatorzy kursu: lekarz powiatowy p. dr Wassung i sekretarz Polskiego Czerwonego Krzyża.

OFICEROWIE REZERWY ZWIEDZILI HISTORYCZNY ZAMEK W ZBARAŻU.

W Tarnopolu odbył się dwudniowy zjazd delegatów kół Związku Oficerów Rezerwy z terenu ziem południowo - wschodnich. Ze Lwowa wyruszyła wycieczka oficerów rezerwy i udała się łącznie z innymi grupami do Zbaraża celem zwiedzenia historycznego zamku książąt Wiśniowieckich, którego odbudową zajmują się oficerowie rezerwy. Wycieczkę prowadził ze Lwowa profesor uniwersytetu lekarz dr Zalewski.



Powiat Podhajce: 1. Rozpoczęcie budowy kościoła w Gniłowodach. — 2. Mury kościoła w Bieniawie.

Jak pracują w Podhajcach

na wszystkich odcinkach życia publicznego.

W Podhajcach odbyło się zebranie członków Zarządów miejscowych organizacyj b. wojskowych, sfederowanych w F. P. Z. O. O., na którym między innymi odczytano rezolucję Zarządu Głównego oraz przyjęto uchwałę w sprawie przystąpienia do O. Z. N. Na zebraniu byli obecni m. i. starosta powiatowy W. Sardecki, prezes Koła Z. O. R.; kom. P. P. Strugała, mgr Gomułkiewicz, dr Ignacy Aschenfeld. Poza tym były reprezentowane: Związek Legionistów (prezes p. G. Müller), Związek Podoficerów Rezerwy (prezes p. Tarnawski) Związek Inwalidów (prezes p. Muraszczyk). Na zebraniu dokonano ponadto wyboru władz Federacji. Do Zarządu weszli: burmistrz mgr Niemczycki (prezes), Gwidon Müller (wiceprezes), Tarnawski Jan (sekretarz), Muraszczyk Jan (skarbnik), jako członkowie Zarządu: starosta Sardecki, dr Aschenfeld, Tęczar Józef. Z kolei mgr Gomułkiewicz poruszył sprawę zorganizowania b. ochotników armii Polskiej, których liczba wynosi w tut. powiecie około 300 ludzi, w tej liczbie cały szereg żołnierzy zasłużonych, którzy dotąd nie uzyskali należnych odznaczeń. Postanowiono też zająć się ufundowaniem tablic pamiątkowych dla uczczenia pamięci poległych w walkach o Niepodległość.

*

W zjeździe Delegatów Zarządów Kół Stowarzyszenia Rodzina Urzędnicza, odbytym w Tarnopolu, z ramienia Koła podhajeckiego wzięli udział: przewodnicząca Koła p. starościna Janina Sardecka oraz sekretarz Zarządu Koła p. Jan Schleicher.

*

Co miesiąca, licząc od grudnia u. r., 15 najbiedniejszych rodzin bezrobotnych otrzymuje ze strony Policji Państwowej paczki żywnościowe, na które składają się mąka, cukier, tłuszcz, pieczywo oraz opał. Akcja ta trwać będzie do końca kwietnia. Przed świętami Wielkanocnymi w świetlicy Rodziny Policyjnej, pozostającej pod prezesurą p. komisarzowej Strugałowej, odbyło się rozdawnictwo świąteczne paczek żywnościowych dla bezrobotnych. Udział wziął też komendant powiatowy P. P. Strugała oraz personel kancelaryjny Komendy powiatowej.

*

W sali Wydziału Powiatowego odbyło się Walne Zebranie Związku Strzelckiego oddziału męskiego im. Ministra Pierackiego w Podhajcach. Po omówieniu działalności za rok ubiegły przez prezesa p. Golicza i po zdaniu sprawozdania kasowego przez skarbnika p. Frytza, na wniosek Komisji rewizyjnej w osobie p. sekretarza Rozmarina udzielono absolutorium dotychczasowemu zarządowi, wyrażając mu na wniosek p. Malagi podziękowanie za owocną pracę w minionym okresie. Po omówieniu wytycznych w programie pracy na okres następny wybrano Zarząd w składzie następującym: nacz. Radomski Jan, prezes, mgr Prorok, wiceprezes, Furtak Adam, sekretarz, Frytz Józef, skarbnik. Ponadto do Zarządu weszli jako członkowie: nacz. mgr Sikorski, Młott A., Hołowiński W., Przeniczny. Do komisji rewizyjnej zaś weszli: dr Włodyka, Müller, Peller.

*

W reprezentacyjnych salach Wydziału Powiatowego odbyła się urządzona staraniem Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego wiosenna zabawa taneczna przy licznym udziale urzędników oraz palestry. Odniesiony moralny i materialny sukces zawdzięczyć należy przede wszystkim kierownictwu z pp. nacz. Radomskim, dr Kornweitzem i Müllerem na czele.

*

Staraniem Powiatowego Kuratorium Budowy Domów Ludowych, Kościołów i Kaplic, pozostającego pod przewodnictwem starosty p. Sardeckiego, wykończono w ubiegłym roku Domy Ludowe w Jankowcach, Woli Gołuchowskiej, Wiśniowczyku i Wolicy, a ponadto wyciągnięto pod dach budowy w Markowej, Zawałowie i Złotnikach. Dom Ludowy w Złotnikach jest większych rozmiarów i został już całkowicie pokryty dachem. Skoncentruje on życie kulturalne i państwowo - twórcze kilkunastu gromad nadstrypiańskich. Ponadto przyszło Kuratorium z wydatniejszą pomocą finansową budującym się kościołom w Gniłowodach i Bieniawie, oraz kaplicy w Panowicach. (es.).

Muzeum Ziemi Rzeszowskiej.

„Towarzystwo Regionalne Ziemi Rzeszowskiej" zajęło się ostatnio uporządkowaniem i przeniesieniem do odpowiedniego gmachu Muzeum Ziemi Rzeszowskiej, którego inicjatorem był w swoim czasie ks. Julian Łukasiewicz. Podstawą tego muzeum stały się zbiory dwu rzeszowskich gimnazjów oraz liczne cenne dary społeczeństwa. Dzięki niezmordowanym pracom kustosza muzeum, prof. Franciszka Kotuli, muzeum wzbogaciło się bardzo szybko, posiadając dziś ciekawe i bogate działy: etnograficzny i archeologiczny. W dalszym ciągu tworzy się również archiwum historyczne.



Lalki, wykonane przez ludność wiejską w okolicach Rzeszowa, znajdujące się w Muzeum Ziemi Rzeszowskiej.

Bogate eksponaty muzeum znalazły na razie skromne pomieszczenie w salach Seminarium Żeńskiego, gdzie jednak nie mogą być udostępnione szerszym rzeszom społeczeństwa. Profesor Kotula, łącznie z „Towarzystwem Regionalnym Ziemi Rzeszowskiej", czyni usilne starania, aby zbiory były przeniesione do odpowiednich sal.



Kapliczka z figurką św. Rocha, która jest cennym eksponatem w zbiorach Muzeum Ziemi Rzeszowskiej.



Prof. Franciszek KOTULA
kustosz Muzeum Ziemi Rzeszowskiej.

Znaczny wzrost oszczędności

w P. K. O. w 1 kwartale 1937 r.

Ruch wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wykazuje w bieżącym roku bardzo duże ożywienie. W pierwszym kwartale r. b. suma wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wzrosła o przeszło 25 milionów zł do łącznej sumy 689 milionów zł.

Charakterystycznym jest nieustający napływ nowych właścicieli książeczek oszczędnościowych, który w roku bieżącym osiągnął rekordowe cyfry, a mianowicie: w styczniu 53.554, w lutym — 56.907, w marcu — 51.791, tak że ogólna ilość książeczek oszczędnościowych osiągnęła na dzień 1 kwietnia b. r. liczbę 2.416.849.

Cyfry te najlepiej świadczą o zdrowym dążeniu szerokich warstw społeczeństwa do kapitalizacji, a zarazem o zaufaniu, jakim się cieszy P. K. O.

Nowy zarząd Ligi morskiej i kolonialnej w Horodence.

Walne Zebranie Ligi Morskiej i Kolonialnej w Horodence odbyło się w obecności delegatów Okręgu i Obwodu, na którym uchwalono plan pracy i dokonano wyboru nowego Zarządu. W skład tegoż weszli pp.: dyr. Wasilewski Aleksander — prezes, mgr Ochman Tadeusz — wiceprezes I, naczelnik sądu Pazgan Stanisław — wiceprezes II, Więckiewicz Jan — skarbnik, Mazurek Jan — zastępca skarbnika, Goszuwatiuk Włodzimierz — sekretarz, notariusz Zielonka Stanisław — zast. sekr., dyr. Krzyżanowski T. — gospodarz, dr. Białous — Sekcja Młodz., dr. Lewczuk Marian — kapitan sportowy, Godwod Edward — zast. kapitana. Zastępcy Zarządu pp.: dr. Dąbrowski, dr. Schneider i dyr. Jordan. Komisja Rewizyjna: sekr. Strusiński, nacz. Zawalnicki i ref. Łaszczewski.

Działalność kulturalno-oświatowa Policji rzeszowskiej.

Policja rzeszowska, obok energicznej walki z przestępczością, która z każdym miesiącem wykazuje znaczną poprawę tak w ilości zgłaszanych przestępstw, jak i w ilości przestępstw niewykrytych, rozwija bardzo szeroką **działalność oświatowo - kulturalną i charytatywną.**

Praca kulturalno - oświatowa policji rzeszowskiej przejawia się w urządzaniu odczytów na tematy, związane **z walką z przestępczością,** z dziedziny higieny, na urządzaniu okolicznościowych poranków i akademii. Poza tym policja posiada w Rzeszowie bogatą **bibliotekę,** liczącą około 5.000 tomów, oraz biblioteki w Strzyżowie, Tyczynie i Głogowie. W szeregu posterunków w powiecie znajdują się świetlice, w których koncentruje się życie kulturalne wiosek. Przy jednym stole styka się ludność z policjantami, poznaje ich, rozumie ich pracę, co później wpływa na skuteczną walkę z przestępczością. Na specjalną uwagę zasługuje również akcja charytatywna policji. Policja w zrozumieniu niedoli bezrobotnych w każdej potrzebie pomaga im nie tylko słowem, ale i czynem, obdarowując z własnych funduszów przed każdymi świętami biednych paczkami żywnościowymi. W akcji n. p. Pomocy Zimowej policja rzeszowska ofiarowała Komitetowi 3. 332 zł. Ta akcja policji zasługuje ze wszech miar na uznanie.

Projekt założenia przetwórni marmelad owocowych.

Dla osób, poszukujących odpowiednich warunków do lokaty kapitału prywatnego w przemyśle przetwórczym, **duże korzyści wyłaniają się w dziedzinie przetwórczości owoców i fabrykacji soków z truskawek w województwie stanisławowskim.** Wyraźnie odczuwa się brak przetwórni marmelad owocowych **w Lackiem Szlacheckim koło Markowic,** gdzie szlachta zaściankowa masowo sadzi truskawki, a nie mogąc zawsze ich zbyć nawet po bardzo niskiej cenie, ponosi straty zmarnowania się dużej ilości tego owocu. Obecnie powstał projekt urządzenia przetwórni marmelad owocowych właśnie w tej miejscowości.

Łucznicy na tor!

Zdobywajcie zaszczytne żetony.

Polski Związek Łuczników Okręgu lwowskiego organizuje w tym roku **zawody łucznicze dla wszystkich sportowców i miłośników łuku, zrzeszonych i niezrzeszonych.** Zawody mają charakter propagandowy sportu łuczniczego i noszą miano **„Pierwszego kroku łuczniczego".** Z odległości 15 metrów do pięknej barwnej tarczy o wymiarach 80 cm. na 16 cm. — 5-cio pierścieniowej oddaje każdy uczestnik po 5 seryj złożonych z 3 strzał, czyli **ogółem seria wynosi 15 strzał.**

Wymogi na Odznakę Łuczniczą III klasy (brązowa) według regulaminu strzelań „O. Ł". wynoszą tylko 50 punktów, na możliwych 135. Z tego każdy orientuje się, jak **łatwo można osiągnąć już odznakę łuczniczą III klasy.**

Zawody odbędą się w dniach: 18, 19, 24, 25 kwietnia b. r. oraz 1, 2 i 3 maja b. r. t. j. w soboty i niedziele. Wymienione soboty: od godziny 14-tej do zmierzchu, a w niedziele od godziny 9-tej rano do 14.

Celem udogodnienia uczestnikom zawodów Zarząd Okręgu Lwowskiego Polskiego Związku Łuczników **uruchomił 3 tory łucznicze w trzech punktach miasta, a to:** tor Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego na Targach Wschodnich za pawilonem centralnym, dojazd tramwajami linii 10. Na tym torze P. Z. Łucz. powierzył organizację, pouczenia i pokazowe strzelania sekcjom łuczniczym z organizacji Pocztowego P. W. Drugi tor na boisku sportowym treningowym L. K. S. „Pogoni" za rogatką Stryjską. Organizacja zawodów przeprowadzona będzie przez sekcję łuczniczą L. K. S. „Pogoni". Trzeci tor na boisku sportowym Wychowania Fizycznego i P. W. na ul. Jabłonowskich 5 za halą sportową. **Zorganizowanie zawodów przeprowadzi Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju. Sprzęt łuczniczy dla wszystkich uczestników, którzy nie posiadają, jest na miejscu i można wypożyczyć na czas strzelania.** Na wszystkich torach będą **fachowi instruktorzy,** którzy bezpłatnie przeprowadzą pokazy strzelań, oraz wytłumaczą cel sportu łuczniczego, jego zasady i korzyść fizyczną dla organizmu. Zdobywcy Odznak Łuczniczych, otrzymują również bezpłatnie legitymacje, uprawniające do noszenia „O. Ł".

A więc wszyscy na tory łucznicze, celem rozpowszechnienia łucznictwa w Polsce, aby i pod tym względem nie pozostać od zagranicy w tyle.



Uroczystość 10-letniej pracy starosty Malickiego w Tarnopolu.

Rozbudowa harcerstwa

na terenie województwa stanisławowskiego.

W ubiegłym tygodniu praca harcerska wykazywała znaczne ożywienie: zostały zorganizowane mianowicie **dwa nowe grona Przyjaciół Harcerstwa** przy drużynach harcerek w państw. gimn. żeńskim i gimn. S. S. Urszulanek. W zebraniach organizacyjnych wzięła udział przewodnicząca stanisławowskiego Obwodu Z. H. P. **wojewodzina Aleksandra Pasławska,** która w przemówieniach swych **podkreśliła konieczność organizowania gron Przyjaciół Harcerstwa i ich rolę w wychowaniu młodzieży harcerskiej.**

Do zarządu grona P. H. w państw. gimn. żeńsk. wybrano pp. **Jaworskiego, Mączkową, Popielową, Suchorową i Tatuszyńskiego.** Zarząd grona przy gimn. S. S. Urszulanek przedstawia się następująco: dr Jan Gut przewodniczący, p. Kosibowa — wiceprzew., p. Piechocińska — sekretarka, p. Feretowa — skarbniczka, p. Reminowa — członkini zarządu.

W sobotę ub. tygodnia odbyło się w świetlicy Komendy Hufca Harcerzy „święcone" dla członków Zarządu obwodu Z. H. P., Koła Przyjaciół Harcerstwa, Koła harcerzy z czasów walk o Niepodległość, oraz Komend Hufców Harcerzy i Harcerek. W święconym wzięła udział wojewodzina Pasławska, ks. superior **Piechucki,** kapelan Hufca harcerzy, mjr. **Lorenz,** nacz. Sądu grodzkiego **Jurkiewicz** i szereg osób z pośród Przyjaciół Harcerstwa oraz harcerze i harcerki.

W niedzielę dnia 11 bm. odbyła się w Stanisławowie pod przewodnictwem komend. hufca harcerzy p. **Bałabuszyńskiego** odprawa drużynowych i wodzów gromad zuchowych. Na odprawę przybyli drużynowi z powiatów: stanisławowskiego, nadwórniańskiego, kałuskiego, rohatyńskiego i tłumackiego.

Po otwarciu odprawy przez komendanta hufca p. **Łukasiewicz** przedstawił plan akcji wiosennej hufca w ramach t. zw. 3-letniego wyścigu pracy, t. j. specjalnie opracowanego przez władze naczelne programu pracy na okres trzech lat. Następnie mgr **Śniechowski** wygłosił referat o programie pracy dla starszych chłopców, co obecnie jest bardzo aktualne ze względu na to, że w **programie 3-letniego wyścigu pracy na przyszły rok szkolny główną uwagę zwraca się na kierunek pracy chłopców w wieku od lat 16 - 18.** Trzeci z rzędu referat wygłosił mgr Musiał o organizacji kół i gron Przyjaciół Harcerstwa oraz i wystąpach harcerstwa nazewnątrz.

Następnie p. **Maziarek** omówił sprawę sportu w harcerstwie informując, że przy hufcu harcerzy powstała sekcja sportowa, obejmująca tylko harcerską młodzież szkolną, która pod kierownictwem fachowym porucznika **Korabiowskiego,** korzystając z pomocy i opieki wojska, rozpoczęła już swą pracę. W końcu komendant **Bałabuszyński** przedstawił plan letniej akcji obozowej i kolonijnej.

W dyskusji jaka się wywiązała w następstwie referatów, omówiono szereg spraw bieżących po czym odprawę zakończono.

† Dr. Stanisław Nahlik

Dnia 29-go marca 1937 r. zmarł w Warszawie ś. p. dr Stanisław Nahlik, b. wicedyrektor Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie.

Po demobilizacji w r. 1921 i po zwolnieniu z Armii polskiej w charakterze kapitana rezerwy artylerii, poświęcił się śp. dr Nahlik pracy na niwie gospodarczej, którą rozpoczął w Izbie przemysłowo - handlowej we Lwowie. Dzięki wybitnym zdolnościom, szerokiej inicjatywie i doskonałej znajomości stosunków gospodarczych przechodził szybko szczeble hierarchii urzędniczej, osiągnąwszy w r. 1933 stopień wicedyrektora Izby. W czasie pracy w Izbie zajmował się śp. Zmarły głównie **sprawami eksportu z Małopolski Wschodniej i organizacją zrzeszeń eksportowych,** na którym to polu położył niespożyte zasługi. To też niejedna placówka gospodarcza, pracująca dziś na terenie Małopolski Wschodniej, ma mu do zawdzięczenia swoje powstanie i rozwój. Gdy w roku 1934 założony został dla organizacji eksportu jajczarskiego Związek Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj w Warszawie, obejmujący swym zasięgiem całe Państwo, powołany został dr Stanisław Nahlik na stanowisko dyrektora tego Związku, zwłaszcza że należał on do jego **wybitnych organizatorów.** Jako dyrektor Związku Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj rozwijał dr Nahlik w dalszym ciągu ożywioną działalność i dzięki jego niestrudzonym wysiłkom ta ważna gałąź eksportu z Polski w ostatnich kilku latach **wykazała znaczną prężność i ekspanzję.** Organizacja, na której czele stał dr Stanisław Nahlik, zdobyła sobie bardzo poważne znaczenie wśród zrzeszeń gospodarczych i cieszyła się dużym zaufaniem władz centralnych.

Z Izbą przemysłowo - handlową we Lwowie utrzymywał śp. dr Nahlik aż do końca swego niestrudzonego życia szczery i serdeczny kontakt.

Przyjęcia u Wojewody Generała Pasławskiego.

Wojewoda stanisławowski generał Pasławski, przyjął delegację Związku Polskich Artystów Plastyków „Orion" w osobach: prof. Rozmusa, insp. Duszniaka, prof. Łuczyńskiego; redaktorkę Małopolskiego Tygodnika Rolniczego p. Łosiową ze Lwowa; majora Zdanowskiego, p. Mencla z Meduchy, p. Wosołowicza i p. Siegielniczuka z Łap.

Chór węgierski z wizytą

u wojewody Beliny Prażmowskiego.

Do p. wojewody Beliny Prażmowskiego przybył w pełnym składzie bawiący w Polsce, a także na występach we Lwowie, węgierski chór, złożony z pracowników elektrowni miejskiej w Budapeszcie. W sali recepcyjnej Urzędu wojewódzkiego zjawiło się około 70 członków chóru węgierskiego. Po powitaniu obecnego na sali p. Wojewodę, chór odśpiewał hymn narodowy polski w języku polskim i hymn narodowy węgierski w języku węgierskim. Następnie chór wykonał kilka pieśni.

Przedstawiciel Rady miejskiej w Budapeszcie wygłosił przemówienie do p. Wojewody, który odpowiedział Węgrom w języku polskim a tłumacz przedstawił gościom węgierskim przemówienie p. Wojewody w języku węgierskim. W przemówieniu tym p. wojewoda Belina Prażmowski podziękował Węgrom za miłą wizytę i przypomniał historyczną tradycyjną przyjaźń polsko - węgierską, co zostało gorąco przyjęte przez gości węgierskich.

Pożegnanie prezydenta m. Stanisławowa

posła dr. Strońskiego.

Poseł dr Zdzisław Stroński wniósł, jak wiadomo, rezygnację ze stanowiska prezydenta miasta Stanisławowa. Rezygnacja ta wymaga jeszcze zatwierdzenia władz nadzorczych. Obecnie prezydent dr Stroński rozpoczyna urlop, z którego nie wróci do Stanisławowa.

W związku z tym pożegnał się ustępujący prezydent miasta z pracownikami miejskimi i miejskich przedsiębiorstw, dziękując im za współpracę. Imieniem całego personelu miejskiego przemówił naczelnik Wydziału ogólnego **dr Stanisław Hendrychowski, podkreślając zasługi prezydenta dr Strońskiego wobec gminy i jej pracowników, wysokie jego walory osobiste, oraz życzył mu powodzenia na nowej placówce pracy.**

WICEWOJEWODA STANISŁAWOWSKI W KOŁOMYI.

W Kołomyi bawił w sprawach służbowych wicewojewoda stanisławowski dr Seydlitz.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA.

Franciszek Skóra, dyrektor Zarządu dóbr Katarzyny hr. Baworowskiej, w imieniu swej mocodawczyni wpłacił na ręce skarbnika obwodu powiatowego L. O. P. P. w Tarnopolu kwotę 1.803. 25 zł. jako procenty od dochodu z majątku Skomorochy, tytułem ofiary na rzecz zakupu samolotów Podola dla Armii. Tarnopolski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. z pełną satysfakcją podkreśla wysoką wartość obywatelską powyższego czynu i składa serdeczne podziękowanie p. Katarzynie hr. Baworowskiej, jak też dyrektorowi p. Franciszkowi Skórze za tak hojny dar, wyrażając jednocześnie pragnienie, aby powyższy tak piękny i godny naśladowania przykład znalazł należyty oddźwięk wśród społeczeństwa Podola.

POZNAŃCZYK ZAŁOŻYŁ PLACÓWKĘ HANDLOWĄ W TARNOPOLU.

Poznańczyk p. Jan Cerba założył w Tarnopolu nową placówkę handlową pod nazwą: „Centrala żelaza".

Koło gospodyń wiejskich

w powiecie lwowskim.

W sali lwowskiej Rady powiatowej odbyło się doroczne Walne zebranie członków Kół Gospodyń Wiejskich powiatu lwowskiego pod przewodnictwem p. **Felicji Garapichowej,** przewodniczącej Wojew. Zw. Kół Gospodyń wiejskich. Po zagajeniu, **przemówił starosta pow. p. Zamecznik nakreślając doniosłą rolę i zadania kobiety - włościanki w życiu gospodarczym i społecznym.** W obszernym sprawozdaniu wiceprzew. p. **Skoczyńskiej,** w którym przedstawiła rozwój i działalność Kół gospodyń w powiecie i po przemówieniach prezesa O. T. R. p. **Malika** i lekarza pow. **dr Kurzeji** oraz inspektorki Izby roln. p. **Wierzbickiej** wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: przewodnicząca p. **Matylda Skoczyńska,** członkinie pp. **Dutkiewiczowa** z Siemianówki, starościna **Zamecznikowa, Wolańska Józefa** z Prus, **Jackiewiczowa Katarzyna** z Zubrzy, **Dażwańska Wanda** ze Lwowa, **Urbanowa Magdalena** z Milatycz, **Szymańska** z Dublan, **Piastunowa Maria** z Sokolnik i **Ćwikłówna Weronika ze Lwowa.** Komisja rewizyjna: prez. **Kucharska** ze Lwowa, p. **Kiljanowa** z Pustomyt i p. **Wierzbicka** z Izby roln.

Ponadto wybrano sekcję imprez w składzie: pp. wicestarościna **Dembowska,** dyr. **Dażwańska, Trojanowa,** gen. **Popowiczowa,** kuratorowa **Gadomska, Szczurkiewiczowa** i **Baltarowiczowa.** W zjeździe wzięło udział około 200 kobiet z powiatu lwowskiego, co świadczy o wielkiej żywotności tej pożytecznej organizacji.

Popis śpiewany i konkurs chórów powiatu lwowskiego.

W szczelnie wypełnionej sali posejmowej (gmach Skarbka) we Lwowie, staraniem Związku Teatru i Chórów ludowych, odbył się popis śpiewaczy i konkurs chórów z powiatu lwowskiego z udziałem 12-tu cztero-głosowych chórów mieszanych z miejscowości: Dublany, Glinna, Hodowica, Krotoszyn, Krzywczyce, Malechów, Nawaria, Podborce, Sokolniki, Winniki (2 chóry) i Zimna Woda.

Na program złożyły się polskie pieśni ludowe m. i. regionalne podlwowskie. Turniej śpiewaczy zagaili w pięknych słowach prezes **Bartosiński i ks. Wieczorek** z Hodowicy.

Konkurs śpiewaczy zaszczycili swoją obecnością: ks. arcyb. dr Twardowski, prez. Ostrowski, wicestarosta dr Dembowski i i. W skład sądu konkursowego wchodzili: prez. Ostrowski, nacz. Błażewski, ks. mgr Stuglik Stefan, Sternal Pelagia, prof. Brończyk, Pragłowski Rajmund, Kołaczkowski Jerzy i Hausman Wiktor.

W grupie I otrzymały: pierwszą nagrodę Zimna Woda, drugą Winniki — Strzelec, w grupie II (chóry włościańskie): pierwszą nagrodę otrzymały Sokolniki, drugą Hodowica, ponadto wszystkie chóry otrzymały dyplomy i żetony.

Na zakończenie konkursu połączone chóry (350 śpiewających) odśpiewały „Boże coś Polskę" w opracowaniu W. Hausmana.

Powiat kosowski funduje samolot dla Armii.

W sali Wydziału powiatowego w Kosowie odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie akcji na rzecz Obrony Narodowej. W zebraniu wzięło udział około 100 delegatów z całego powiatu.

Po zagajeniu przez starostę powiatowego p. **K. Fialę,** zebrani, manifestując pełne zrozumienie dla potrzeb Obrony Państwa i głębokie przywiązanie do Armii, z którą powiat kosowski związany jest wyjątkowym sentymentem, **uchwalili ufundować samolot bojowy.**

Za przykładem zarządcy dóbr spadkobierców śp. Jerzego hr. Baworowskiego, p. Franciszka Watzka, który złożył na ten cel gotówką 500 zł. **posypały się deklaracje obecnych osób na łączną kwotę 19.790 zł.**

Cała potrzebna kwota na sprawienie samolotu zostanie pokrytą już w bieżącym roku. Dla przeprowadzenia tej akcji zebranie wyłoniło powiatowy Komitet wykonawczy, na którego czele stanął wicestarosta p. **Józef Razmus.**

60.000 ZŁOTYCH NA ROBOTY DROGOWE W KOŁOMYI.

Wojewódzkie biuro Funduszu Pracy w Stanisławowie zawiadomiło Zarząd miejski w Kołomyi, że na rok bieżący przyznano na roboty drogowe pożyczkę w wysokości 60.000 złotych.

Starosta Malicki p.o. wojewody tarnopolskiego.

Minister spraw wewnętrznych **mianował starostę powiatowego w Tarnopolu p. Tomasza Malickiego wicewojewodą i polecił mu pełnienie obowiązków wojewody tarnopolskiego.**

P. o. wojewody tarnopolskiego p. Tomasz Malicki urodził się w roku 1885. Na służbę do administracji wstąpił po ukończeniu studiów prawniczych na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Od r. 1918 p. Tomasz Malicki znajduje się w służbie polskiej, a w r. 1926 mianowany został starostą powiatu tarnopolskiego. Wojewoda Malicki odznaczony jest złotym krzyżem zasługi.

*

Obok reprodukujemy z kwietnia 1936 r. zdjęcie przedstawiające uczestników obchodu 10-letniego sprawowania obowiązku p. Tomasza Malickiego na stanowisku starosty w Tarnopolu. Jak widać w uroczystości wzięło udział całe społeczeństwo z przedstawicielami władz i instytucyj i organizacyj na czele. Wśród obecnych uczestników obchodu znajduje się również dzisiejszy wojewoda Malicki.

AKCJA SPOŁECZNA W TŁUMACZU.

Zrzeszenie Powiatowe Z. P. O. K. w Tłumaczu tradycyjnym zwyczajem urządziło wspólnie z Komitetem Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Tłumaczu i w 7-dmiu miejscowościach powiatu tłumackiego „święcone" dla ubogiej dziatwy szkolnej i dla rodzin, dotkniętych bezrobociem, obdarzając je żywnościowymi paczkami.

Staraniem Powiatowego Zarządu i Komendy Z. S. w Tłumaczu z dniem 3 kwietnia 1937 r. otwarto **„Kasyno Strzeleckie",** do którego narazie wpisało się 80 członków.

Z Trembowli.

W hołdzie dla Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza odbyło się w pięknie udekorowanej sali uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w Trembowli, w obecności starosty powiatowego L. Schreibera, pułk. Komorowskiego, rzym. kat. dziekana ks. Paprockiego, gr. kat. dziekana ks. Mochnackiego, naczelników władz i urzędów oraz przedstawicieli organizacyj i towarzystw społecznych.

Przemówienie o życiu i zasługach Marszałka Śmigłego - Rydza wygłosił wiceburmistrz **Wilczyński,** po czym na wniosek radnego **Bieleckiego,** b. legionisty, uchwalono nazwać nowowybudowaną ulicę, łączącą koszary z dworcem kolejowym, **ulicą Marszałka Śmigłego Rydza.** Na ulicy tej znajduje się Dom Strzelecki, stadion sportowy i cały szereg estetycznych budynków prywatnych. Na zakończenie posiedzenia w podniosłym nastroju odśpiewano hymn państwowy.

Komenda Powiatu Związku Strzeleckiego, pragnąc zapełnić lukę, jaka dotkliwie dawała się odczuwać w wyszkoleniu Strzelców w powiecie trembowelskim, zorganizowała pięciodniowy kurs dla komendantów pododdziałów Z. S., poświęcony wychowaniu obywatelskiemu i przygotowaniu do egzaminu organizacyjnego.

Wykładowcami na kursie byli: wicestarosta mgr Tyborowski, insp. Sandecki, kpt. Białoskórski, instr. Gączowski, dyr. Obmiński, mgr Komplikowicz i por. rez. Olejnik (komendant kursu). Wykłady obejmowały: ideologię Z. S., omówienie prawa i przyrzeczenia strzeleckiego, statutów i regulaminów Z. S., historię Z. S., Legionów i R. O. W., życiorysy Prezydenta Rz. P., Marszałka J. Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego - Rydza, ustrój państwa, technika dowodzenia, zajęcia świetlicowe i inne. W kursie wzięło udział 36 komendantów pododdziałów Z. S. z terenu powiatu.

Po egzaminie kursistów z wykładanych przedmiotów i całego materiału, odbyła się uroczystość zakończenia kursu, na którą przybyli: mjr Tomaszewski jako przedstawiciel dowódcy garnizonu, zarząd Koła Przyjaciół Z. S. z prezesem naczelnikiem Duczewskim, zarząd Powiatu Z. S. oraz zarządy oddziałów Trembowla - miasto i Trembowla - wieś z prezesami dyr. Obmińskim i dyr. Romuszyńskim.

Prezes Zarządu Powiatu Z. S. **mgr Tyborowski** wygłosił przemówienie, po czym odebrał od uczestników kursu przyrzeczenie strzeleckie. Przy skromnej „herbatce" uroczystość w bardzo miłym i dziarskim nastroju przeciągnęła się kilka godzin, przeplatana chóralnym śpiewem oraz przemówieniami **mjr Tomaszewskiego, instr. Gączowskiego,** komendanta oddziału Z. S. Laskowce, który zapewnił, że uzyskane na kursie wiadomości i zapał do pracy znajdą wyraz w podniesieniu poziomu organizacyjnego i wyszkoleniowego wszystkich oddziałów Z. S. w powiecie.

Kurs był inspekcjonowany przez komendanta podokręgu kpt. Kruczkowskiego.

Miłość Fatiny.

9) **Powieść egzotyczna Tadeusza Michała Nittmana.**

Stefan, Polak, były oficer wojsk austriackich a następnie polskich, spotkawszy się w Dubrowniku z Kroatem, Igorem Begovicem, pilotem marynarki, dawnym swoim dobrym przyjacielem, opowiadał mu swój romans turecki z Sarajewo. Gdy zapoznał się z pewną Turczynką, imieniem Fatina, ta zaprosiła go na wieczorne spotkanie, wyznaczając miejsce na starym cmentarzu poza miastem. Igor, słuchając opowiadanie swego przyjaciela, popadał w coraz większe zdenerwowanie. Z wielkim naprężeniem umysłu słuchał słów Stefana, kreślającego miłosne pieszczoty i moment, gdy chwycił ją w objęcia, a ona prosiła go, aby pozwolił jej odejść taką, jaka jest. Opowiadanie tej chwili kończył Stefan tak:

Błagałem ją, prosiłem, szalony żądzą, którą obudziła we mnie ta egzotyczna dziewczyna.

Ale ona, składając przedemną ręce, jak w modlitwie, zaklinała na wszystko, bym ją zostawił w spokoju.

Mówiła mi, klęcząc przy mnie na trawie, że ona też rwie się wszystkimi zmysłami ku mnie, że po nocach o mnie śni i o moich białych rękach, które ją pieszczą do upojenia, ale jeszcze nie dziś, powtarzała ciągle.

I na nic się nie zdały wszystkie moje wysiłki. Daremnie palcami darłem wilgotną ziemię.

Musiałem jej ustąpić. Rozbroiła mnie swą bezbronnością.

I poczułem nagle, że mi więcej na tej dziewczynie zależy, niż na własnej rozkoszy.

Trzymając się tedy pod ręce, to śmiejąc, to całując się naprzemian, jak dwoje dużych dzieci, szliśmy drogą powrotną ku domowi, a mokre trawy, pieszczotliwie ocierały się o nasze stopy...

XII.

Następnego wieczora mieliśmy się spotkać znowu.

Noc całą spędziłem bezsennie, opętany namiętnością pożądania...

Na ustach czułem wciąż smak jej ust, ramiona moje wyciągały się ku jej wiotkim, toczonym jednak kształtom.

Oczy moje widziały poprzez szybę ciemności jej postać, jawiącą mi się w marzeniu i rozpatrywały każdy szczegół wabliwej jej urody. A w uszach grał mi szumem młodych liści cmentarnych jej drogi głos — tak, nim się spostrzegłem, stał mi się drogim... Ten głos niski, matowy nieco, ale ciepły, jak bałkańskie południe, pokorny i przekorny, filuterny i miłujący. Ten głos jej...

Szeptał mi wciąż w ciszy swe upajające słowa.

Głos kochanej kobiety jest wogóle cudownym istrumentem.

Stałem się odtąd w stosunkach z ludźmi cichy i zamknięty w sobie, w niej raczej, możnaby powiedzieć. Zaraz po służbie uciekałem w samotność moich czterech ścian, skąd widać było przez ogrodowe okno nasyp kolejowy, a za nasypem stary cmentarz, miejsce naszych schadzek.

Włóczyłem się po mieszkaniu z kąta w kąt, rady dać sobie, ani miejsca znaleźć, nie mogąc.

Przestał mnie bawić nawet romans Hamsuna, zbyt zajęty byłem moim własnym.

A gdym wreszcie schował słońce za górami i płaszczem mroku otulił szczelnie ziemię, doczekałem się jej przyjścia.

Nadbiegła zdyszana, niespokojna, czy przyszedłem i czy ją lubię troszeczkę jeszcze i czy mi nie sprzykrzyła się przez dobę. A gdym ją żarem pocałunków moich zapewnił, że jest przeciwnie, dowodząc jak mi bliską i serdecznie kochaną się stała, rzuciła mi się na szyję stęskniona i radosna.

Następnie, wziąwszy moją dłoń, uścisnęła nią, twarz swoją.... Usta jej były świeże i naturalnie różowe, policzki bez rumieńców i bielidła. Podniosła bez słowa czyste dziecinne jeszcze a już mądrości kobiecej pełne oczy i patrzyła z ufnym poddaniem, jakby prosząc wzrokiem o pochwałę.

Przytuliłem więc tę główczynę, spowitą falą miękkich, ciemnych kędziorów do mej piersi i serdecznie ucałowałem jej jasne, pogodne czoło.

— Widzisz kochanie, jak to doskonale!

— Ale teraz mnie pewnie porzucisz i podobać ci się nie będę, pomyślisz: Taka mała dziewczynka — jeszcze się nawet nie maluje! A ja jestem już dojrzała kobieta, spójrz tylko...

I spuściła oczy po sobie, na dowód tych słów i przytuliła się ku mnie znowu dwoma pączkami jędrnych piersi, drgających ciepłą krwią pod zielonym jedwabiem jej stroiku.

A stroik był osobliwy. Niby szlafrok z szeleszczącej, jedwabnej tafty, opięty wokół jej postaci zwinnej a sprężystej. Matowo - srebrną klamrą z boku spięty, spływał aż do stóp ostrym końcem.

Nóżki miała w ciemno zielonych ciżemkach bośniackich, stopy aż po łydki rzemyczkiem mocno ściągnięte. Na to wszystko zarzucony płaszcz z kapturem, z bardzo szerokimi rękawami, ciemno śliwkowy, prawie czarny, też z jedwabiu, jeno miękkiego, bez połysku...

Wogóle, zdaje się, nie uznawała innych materyj, prócz jedwabnych...

Jak pierwszym razem, zagłębiliśmy się w gęstwę drzew a jakaś zacna darń grobowa znów nam za ławkę posłużyła.

— Tak długo, tak długo to trwa, zanim ten wieczór nadejdzie... skarżyła mi się Fatina.

Pocieszałem ją, moją własną tęsknotą...

— Widziałam ciebie, widziałam we śnie, jak w złocie i jedwabiu jechałeś, niby wódz na czele wiernej drużyny. A na wielbłądach, śmiesznych, wysokich, siedziałam ja, cichutko, z gęstą zasłoną na twarzy, odaliska twoja. A koło mnie rój służebnych niewiast. I jechaliśmy w straszną pustynię bez wody. Słońce paliło nas niemiłosiernie. Nagle koń twój pomknął z kopyta między piaski a wielbłąd mój nadążyć za nim nie mógł.

I znikł gdzieś cały orszak nasz.

Na bezbrzeżnym pustkowiu my dwoje zostaliśmy tylko — a tyś uciekał, uciekał odemnie coraz dalej i dogonić cię chciałam daremnie.

A słońce paliło jak ogień, język przyschnął mi do podniebienia, pić chciało mi się tak strasznie, chciałam krzyczeć i nie mogłam. Dromader mój potknął się nagle i upadł, a ty zniknąłeś na horyzoncie. Obudziłam się z taką trwogą, ściskając poduszki....

— Ależ jestem przy tobie a sny — zwodnicze.

Pocieszałem ją i uspokajałem ustami, słowami i rękoma. Pozwoliła mi się pieścić i całować po cudnym, śniadym ciele, o zapachu i kolorze młodej oliwki. Pod suknią miała nocną bieliznę z pajęczych materyj, naturalnie — też jedwabnych. Rozwinięta była nad wiek swój i niejedna Europejka 30-letnia pozazdrościćby jej mogła tej pełni ciała przy dziwnie wiotkiej i chłopięcej niemal budowie.

Drżała spazmatycznie w ramionach moich, piersi podnoszące się szybkim oddechem wydawały ściszone, gardłowe pojęki rozkoszy. Pozwalała mi się pieścić w najwyszukańszy sposób, ale nic więcej.

Zostać moją, zupełnie moją, nie chciała, jak i wczoraj, błagając złożonymi rączkami żałośnie:

— Nie, nie — jeszcze nie dziś...

Odnosiła się do mnie, jak do władcy, padała mi do nóg, całowała ręce i kolana moje, nazywając mnie swoim sułtanem, padyszachem, bogiem...

Oczywiście onieśmielało mnie to niesłychanie i wprowadzało w zrozumiałe zakłopotanie. Dotychczas mi znane kobiety były tak zupełnie od niej inne...

— Co ty wyrabiasz? — broniłem się — daj pokój, tak nie można, ja jestem całkiem taki sam, jak ty człowiek...

A ona wtedy wybuchała srebrnym śmiechem i poważniejąc, mówiła do mnie:

— Dziwi cię to, panie mój? Czy u was cześć taka dla umiłowanego nie jest w zwyczaju?

— Naturalnie, wprost przeciwnie nawet, mężczyzna, kochając, chętnie służy kobiecie i nazywa siebie niewolnikiem.

— Jak to może być! — oburzała się.

W krajach Ałlacha kobieta jest cieniem cienia mężczyzny. Poto na świat przyszła, by korną mu być poddaną. To jej cel życia. Przez to dosługuje raju Mahometa, mimo, iż urodziła się nieczystą kobietą.

A więc pozwól mi służyć sobie, panie mój! To tak cudownie czuć siłę twego ramienia, wokół mego ciała, ulegać twej woli i zachceniom władczym.

— A jednak — zrobiłem jej wyrzut — nie chcesz być moją...

Ona, przymykając mi usta jedną ręką, drugiej rączki paluszek na ustach swoich położyła.

— Cicho! O, jak ja pragnę tego, najmilejszy, ale dziś — nie można jeszcze! Poczekaj, poczekaj troszeczkę...

I w oczy mi patrzyła z oddaniem i włosy rękoma rozgarniała i cała rozpalona miłością niezaspokojoną, tuliła się do mnie... Ale jednak, mimo wszystko, nic więcej...

I odtąd widywaliśmy się prawie codzień.

Ona, pozostawiona opiece służby — matka chorowała od lat paru obłożnie — wymykała się jak tylko mogła.

I w ciepłe wieczory wiosenne, schodziliśmy się w krzewach cmentarnego uroczyska.

Blask miesiąca i wiatr południa — był naszym powiernikiem.

Tuliłem jej młode, pyszne urodą swą ciało w mych krzepkich ramionach. Wszystko we mnie krzyczało za nią w miłosnej udręce. Wszystko napróżno. Tego jednego broniła mi zawzięcie.

— Dlaczego? Dlaczego? — pytałem, schrypnięty żądzą, nie rozumiejąc jej oporu.

— Jeszcze nie dziś! Jeszcze nie!

Odpowiadała wciąż to samo.

— Chyba mnie nie kochasz — krzyknąłem jej w furii pożądania!

— Jak możesz tak mówić, drogi mój?

I całując mnie namiętnie, szeptała:

— Ja sama, ja sama, ja sama oddam ci się. Bądź cierpliwy jeszcze troszeczkę! — wskazywała przy tym ręką sierp księżyca, który kładł się złoty na milczące groby.

— Jeszcze troszeczkę, kilka, kilkanaście dni — dodawała! — Przyjdzie taka noc!

Byłem bezsilny, wobec tego słodkiego oporu...

A nie było w niej nic pozy, nic z udanej skromności naszych kobiet, żywiołowa, szczera, nie znała zalotnego kłamstwa udawanej wstydliwości, którym nieraz niewiasty osłaniają swój cynizm.

Wiedziała o mnie wszystko. O każdym kroku moim. Znała rozkład moich zajęć.

Skąd? Nie wiem!

Gniewała ją szczególnie moja znajomość z córkami generała. Widziała mnie z nimi gdzieś przypadkiem. Wymyślała im w największej pasji tureckimi jakimiś przekleństwami, nazywając je brzydkimi, rudymi gęśmi. Prosiła, bym tam nie chodził nigdy.

Tłómaczyłem jej, że muszę od czasu do czasu, ze względu na ich ojca.

Milkła wtedy i pokorniała, przepraszając mnie za śmiałość wtrącania się w moje życie.

Małe takie sprzeczki kończyły się zazwyczaj słodkimi, namiętnymi pocałunkami.

Przychodziła z kieszeniami pełnymi słodyczy: owoców, smażonych w cukrze (własnoręcznie! — jak zapewniała), chałwy, fig lub jabłek, jadła łakomie i mnie koniecznie karmiła.

A czasem — przyniosła ze sobą dziwaczny instrument: rodzaj serbskiej gitary i akompaniując sobie na niej cichutko, wyśpiewywała mi cieniuchnym, ledwie dosłyszalnym głosikiem, dziwnie monotonne piosenki. I pokochałem wkrótce te melodyjne akordy jej lutenki...

Pozornie była to zupełnie cywilizowana dziewczyna: mnóstwo niepotrzebnej erudycji obciążało jej mózg. Wyrażała się na ogół poprawnie, po książkowemu nawet, ale wewnątrz jej tkwiła dzika, pierwotna Azjatka.

Opowiadałem jej nieraz o świecie i o ludziach, o moich przygodach wojennych i wrażeniach.

(C. d. n.).



Plastyczny projekt nowego meczetu w Warszawie.

Dar oficerów pułku tarnopolskiego.

Oficerowie pułku w Tarnopolu z okazji awansu złożyli kwotę 270 zł., z przeznaczeniem — 100 zł. na F. O. N., a 170 zł. na świetlicę pułku.

Strzelcy w Świrzu pod Przemyślanami.

W Świrzu, powiat Przemyślany, odbyło się walne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego, na którym był obecny komendant Powiatu p. Józef Nowicki. Prezes Oddziału Władysław Drobisz zdał sprawozdanie z działalności w roku 1936, które brzmi: w roku sprawozdawczym Oddział urządził 14 imprez dochodowych, z których otrzymano kwotę 840 zł 38 gr., z dobrowolnych datków, składek członkowskich, subwencji Towarzystwa Przyjaciół Z. S. i innych otrzymano kwotę 1279 zł. 20 gr., co czyni razem 2119 zł. 58 gr. Wydatki: utrzymanie świetlicy t. j. radia i czasopisma i książki 219 zł. 92 gr., zakup materiałów na budowę Domu Strzeleckiego 1079 zł 20 gr., zapas kasowy wynosi 747 zł 36 gr. Stan majątku Z. S. wynosi 3002 zł 16 gr. Poza sprawami związanymi z budową Domu Z. S., w związku którym strzelcy dali bezpłatnej pracy 193 dni pieszych i 47 dni ciągłych, co przy cenach miejscowych przedstawia wartość 381 zł. Zebrano przez Oddział Z. S. 100 zł 92 gr., poza tym urządzono „Mikołaja" dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej, rozdając podarunki za kwotę 78 zł.

Po sprawozdaniu, w czasie którego podkreślona została praca pp. Wyspiańskiego Józefa i Szutra Antoniego, którzy z szczególną ofiarnością oddali się pracy przy budowie Domu Z. S. wybrano nowy Zarząd Oddziału Z. S., w skład którego weszli: prezes: ponownie Drobisz Władysław, sekr. gm. Swirza, członkowie Kisil Antoni, Mika Jan, Hornung Jan, zast. Trefler Jan, Szuter Antoni i Mudrak Józef.

Grozą wieje od tych liczb...

100.000 ofiar rocznie pochłania gruźlica.

Zwyczajem dorocznym odbywają się obecnie w Polsce „Dni Przeciwgruźlicze", mające na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa **na groźną klęskę straszliwej choroby, która zbiera w Polsce tak obfite żniwo ofiar.**

Na 34 miliony ludności w naszym kraju milion z górą choruje na gruźlicę. Na gruźlicę kości cierpi około 60.000, na gruźlicę skóry około 40.000 osób.

Mało osób zastanawia się nad grozą, jaka wieje z liczby prawie 100.000 zgonów, spowodowanych rokrocznie gruźlicą.

Znaczy to, że co 6 minut w Polsce umiera jeden obywatel z powodu tej choroby. Znaczy to jeszcze, że w Polsce na gruźlicę ginie trzykrotnie więcej, niż na wszystkie inne choroby zakaźne razem.

Wśród 19 krajów europejskich Polska zajmuje pod względem wysokości liczby zgonów pierwsze miejsce. Szkody w majątku narodowym, spowodowane przez straty w materiale ludzkim, wskutek zmarnowanych kosztów na leczenie, na utrzymanie zakładów leczniczych itd. wynoszą w Polsce — około 6 miliardów zł.

Polski Związek Przeciwgruźliczy nawołuje do walki z gruźlicą, ale **do walki długiej, systematycznej i wytrwałej. Potrzebne są na to oczywiście pieniądze.** By stan zakładów leczniczych i zapobiegawczych dla gruźlicy doprowadzić do należytego poziomu, Państwo musiałoby przez 40 lat wydawać na ten cel 40 milionów zł. rocznie.

Dla zrozumienia powagi sytuacji należy wyjaśnić, że w Polsce z pośród ogólnej liczby miliona chorych na gruźlicę, co najmniej 480.000 jest chorych niebezpiecznie dla otoczenia i wymaga poważniejszej kuracji.

Budynki szkolne w zieleni i kwiatach.

Kuratorium Okręgu Szkolnego lwowskiego przypomniało zakładom naukowym, że wobec rozpoczętych robót w ogrodach należy pamiętać o dawnych zarządzeniach p. Prezesa Rady Ministrów w sprawie wydatnego obsadzania gmachów pnączami. **Zwłaszcza pnącza na gmachach szkolnych są bardzo pożądane.** Do obsadzenia gmachów pnączami nadają się odmiany „ampelopsis Veitschi". Pieczę nad należytym przeprowadzeniem tej akcji kulturalnej nałożono na miejscowe organa techniczno - budowlane. Kierownictwa szkół winny zwracać się do zarządów miast o zezwolenia na zerwanie płyt na chodnikach i zarządzenie naprawy ewentualnie uszkodzonych chodników. Rośliny mają być w sposób należyty zabezpieczone siatką przed wszelkimi możliwymi uszkodzeniami, koszta obsadzenia budynków szkolnych pnączami mają być pokryte z kredytów na utrzymanie budynków.

Kurator Okręgu Szkolnego we Lwowie p. Gadomski polecił przesłać wszystkim szkołom wykaz pnączy w nadziei, że **akcja obsadzania gmachów szkolnych wyda już w tym roku dodatni wynik.**

Podarunki dla dzieci bezrobotnych w Kołomyi.



Zarząd „Rodziny Policyjnej" w Kołomyi z inicjatywy przewodniczącej p. Iwaszkowej, małżonki komendanta powiatowego policji, obdarował 25 dzieci bezrobotnych — ubraniami i prowiantami świątecznymi. Również posterunki policyjne w Gwoźdźcu, Peczeniżynie i Jabłonowie obdarowały w ten sposób 20 dzieci. Na zdjęciu fotograficznym, obok zamieszczonym, widoczni: komendant powiatowy policji, komisarz Iwaszko(x), kierownik Wydziału Śledczego komisarz Bielanów(xx) i podkomisarz Zadzielski(xxx) w otoczeniu obdarowanych dzieci i członków „Rodziny Policyjnej" w Kołomyi.

Strzelcy w Korolówce pod Borszczowem.

Jednym z głównych zadań Związku Strzeleckiego jest przygotowanie szerokich rzesz do obrony państwa. W tym celu Z. S. ćwiczy swoich członków w celnym strzelaniu i rozszerza propagandę tę wśród ludności.

Takim ważnym momentem w propagowaniu strzelectwa są zawody strzeleckie. Hasło propagandy i doskonalenia się w tym kierunku znalazło swój wyraz również w Oddziele Z. S. Korolówka. Głównym propagatorem strzelectwa stał się kapitan Kazimierz Bielawski, człowiek, który szczerze zajął się pracami Z. S. Dzięki jego inicjatywie i współpracy prezesa Odd. Jabłońskiego zorganizowano na terenie tego Oddziału Z. S. międzyhufcowe zawody strzeleckie. Na początek do zawodów stanęły 4 hufce Oddziału Z. S. Korolówka, Juriampol, Skowiatyn i Piszczatyńce. Inicjator zawodów kpt. Bielawski ofiarował nagrodę wędrowną w postaci dużego, pięknego obrazu „Orlęta" dla zespołu, który osiągnie najlepsze wyniki, w ciągu 3 lat. Ta godna pochwały inicjatywa spotkała się z dużym uznaniem na terenie Oddziału i wśród ludności. Sukces odniósł w pierwszym roku zawodów hufiec z Juriampola, który też otrzymał w tym roku wspomnianą nagrodę. W ten sposób inicjatywa ta nie zostanie zaniedbana, a dzięki nagrodzie rozwinie u strzelców szlachetną rywalizację, a przez to doskonalenie się w tej tak ważnej dziedzinie życia strzeleckiego.

Budowa cukrowni pod Tarnopolem.

Poświęcenie nowego ośrodka przemysłu rolniczego na Podolu.

W Berezowicy Wielkiej pod Tarnopolem odbyła się uroczystość **poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę wielkiej cukrowni rolniczej „Podole".** W uroczystości wzięli udział: wicewojewoda **Niepokulczycki,** pułk. **Mozdyniewicz,** starosta **Malicki** i prezydent miasta **Widacki.** Zjawili się licznie przedstawiciele organizacyj gospodarczych i społecznych z prezesem Izby Rolniczej dr.**Paparą** i posłem **Traczewskim.**

Poświęcenia dokonał ks. dziekan **Wałęga** w asystencji grecko kat. proboszcza z Berezowicy Wielkiej ks. **Koczyja** i rz. kat. proboszcza z pobliskiego Buczniowa ks. **Malinowskiego.** Cukrownia staje wspólnym wysiłkiem polskich i ukraińskich organizacyj rolniczych a to: Zw. Ziemian województw Małopolski Wschodniej, Tow. Gosp. „Silskij Hospodar" i M. T. R., których członkowie są akcjonariuszami Spółdzielni. Prawnie Cukrownia jest połączeniem Spółki Akcyjnej i Spółdzielni. Akcje, subskrybowane po 600 zł. od morga, rozdzielono między 3 grupy akcjonariuszy przy zastrzeżeniu nieprzesuwalności pakietu akcyj z jednej grupy do drugiej a mianowicie między małorolnych Polaków, małorolnych Rusinów i ziemian. W zasadzie małorolni stanowią większość wśród akcjonariuszy.

Na 50 morgowym terenie, przeciętym liniami dwu torów kolejowych, wśród radosnego zgiełku pracy kilkuset robotników buduje się Cukrownię. W chwili obecnej roboty prowadzone są w bardzo intensywny sposób, dając zatrudnienie kilkuset robotnikom okolicznym i tarnopolskim.

Związek Rezerwistów w Przemyślu.



Grupa Oddziału Związku Rezerwistów w Przemyślu z prezesem Okręgu, majorem w st. sp. Rudolfem Burdą na czele (w pierwszym rzędzie szósty od lewej strony).

Atrakcje Targów Poznańskich.

Ciekawe i praktyczne nowości techniki i postępy.

Z powodu zorganizowania na tegorocznych Targach Poznańskich specjalnego Działu Budowlanego przygotowują się **liczne zjazdy inżynierów, techników i przemysłowców z zakresu budownictwa i budowy dróg celem zwiedzenia pokazu najnowszych materiałów i maszyn z tych dziedzin techniki.** Dzień zjazdu inżynierów budowlanych ustalono na 8 maja. Po raz pierwszy kilka fabryk krajowych i zagranicznych wystawi **wibratory do ubijania betonu.** Ponadto odbędą się pokazy pracy dużych maszyn do ubijania ziemi i rozbijania starych fundamentów. Z nowoczesnych materiałów należy wymienić specjalne stale do konstrukcyj, betony do celów izolacyjnych, środki do utrwalania dróg gruntowych, żelbetowe latarnie i ogrodzenia i t. d.

Nowości przemysłu metalowego.

Na Targach Poznańskich wystawione będą artykuły dotychczas w kraju nie wytwarzane, które **przemysł krajowy po raz pierwszy pokaże.** M. i. wymienić należy specjalne rury żeberkowe, stalowo - kute do wysokich ciśnień, używane przy instalacjach ogrzewniczych i chłodniczych, aparaty Turbo - Calor, rozwiązujące zagadnienie ogrzewania bez stosowania silników elektrycznych dla wentylatorów, narzędzia pneumatyczne m. i. typy młotków do podwozi kolejowych, specjalne kotły do ogrzewania centralnego na węgiel z rusztami, chłodzonymi wodą i doprowadzeniem do paleniska wtórnego powietrza ogrzanego, pompy samo - zasysające, wiertarki z napędem elektrycznym, płyty żeliwne do wykładania podłóg, urządzenia najnowszego typu wodociągów, specjalne pompy dla nafty, benzyny i gęstych olei i t. d.

Dalej wystawione będą nowe typy strugarek **do obróbki drzewa,** najnowsze typy szlifiarek taśmowych, automatyczne ostrzarki dla pił tarczowych, rozmaite tkaniny filtracyjne, elektryczne mierniki temperatur od O — 1600, nie wymagającej żadnej obsługi, najróżniejsze nowe niewytwarzane jeszcze narzędzia i maszyny dla przemysłu rzeźnicko - bekoniarskiego i w. i.

Konkursy na wynalazki.

Wśród wielu konkursów na wynalazki, Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w porozumieniu z Radiem Polskim ogłosił **konkurs na jednoobwodowy odbiornik bateryjny 3 zakresowy,** o ilości lamp nie większej od trzech. Odbiornik ten powinien być wykonany na chassi metalowym, jako zwarta całość i dostarczony w stanie całkowitej użyteczności bez lamp do dnia 1 maja pod adresem: Targi Poznańskie, Dział Wynalazków, Focha 18. Do nadesłanego odbiornika winna być załączona koperta, zawierająca schemat odbiornika i wykaz użytych części i ich wartości technicznych oraz typ zastosowanych lamp do głośnika i wreszcie imię, nazwisko i adres uczestnika.

Również Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w porozumieniu ze Związkiem Straży Pożarnej R. P. ogłasza **konkurs wynalazków w dziedzinie zabezpieczenia przeciw pożarowego i sprzętów pożarniczych,** przy czym przyjęte będą pod uwagę wyłącznie wynalazki z okresu ostatniego trzechlecia. Modele względnie rysunki wynalazków ze szczegółowym opisem nadesłać należy najdalej do 1 maja.

Sąd konkursowy przyzna nagrody, kierując się użytecznością zastosowania, celowością i prostotą konstrukcji.

Gospodarna rodzina — zamożne społeczeństwo!

Związek Pań Domu ustala nowy program pracy.

W dniu 14 kwietnia 1937 r. rozpoczęły się obrady VI-go Ogólno-polskiego Zjazdu Delegatek Związku Pań Domu w sali obrad Rady Miejskiej. Zjazd zaszczycili swą obecnością liczni reprezentanci władz państwowych i samorządowych z pp. wojewodami Beliną Prażmowskim wraz z małżonką i drem Biłykiem, prez. dr Ostrowski, starosta Porębalski, wiceprezydent miasta p. Irzyk, dyrektor Izby Przem.-Handl. dr Jasiński, im. Kuratorium O. S. Lwów p. Zagajewski, reprezentanci władz kolejowych i przedstawiciele licznych organizacyj społecznych i kulturalnych oraz prasy z dyr. Polskiego Radia mjr. Żuławskim, im. Tow. Szkoły Lud. p. Sietnicki, Związku Hallerczyków kpt. Todt, Rodzina Wojskowa p. gen. Popowiczowa, Związek Obyw. Pracy p. Maria Żygulska, Unia Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny, radna miejsk. p. Sołowijowa, radny miej. pułk. Müllerowa i p. Polakowa, Tow. Gospod. Wykształcenia kobiet p. Szczepańska, Związek Kół Gospodyń wiejsk. połudn.-wschodn. województw p. Maria Łosiowa, dyr. Związku Mleczarskiego Małop. Oddział Lwów p. Leonard Lepszy, Szkoła Gospodarcza Żeńska w Snopkowie p. inż. Ciechanowska, Państw. Szkoła Zawodowa żeńska p. Devechy i wielu innych.

Zjazd zagaiła przewodnicząca Związku Pań Domu p. **Iza Mandukowa** z Warszawy, podkreślając moment obrad w mieście o tak wielkim znaczeniu państwowym, jakim jest Lwów i witając wszystkich zebranych reprezentantów władz i organizacyj, oraz delegatki 60-ciu Oddziałów prowincjonalnych Związku Pań Domu z terenu całego Państwa.

W Prezydium Zjazdu zasiadały pod przewodnictwem p. **Marii Bartlowej,** honorowego członka Związku, p. Iza Mandukowa, p. Helena Grucowa, organizatorka Zjazdu, p. Zofia Weiglowa przewod. lwow. Oddziału Związku Pań Domu, a z Warszawy: pp. Maria Chmielińska, L. Bormanowa redaktorka „Pani Domu" oraz p. Paliszewska.

Odśpiewano hymn związkowy „Pieśń o domu", po czym rozpoczęto obrady. Zjazd wysłał telegramy hołdownicze do Pań Prezydentowej Mościckiej, Marszałkowej Piłsudskiej oraz Marszałkowej Rydz - Śmigłowej, po czym przewodnicząca Oddziału lwowskiego p. Zofia Weiglowa powitała delegatki, podkreślając znaczenie zjednoczonej i zorganizowanej pracy kobiet, reprezentujących ogniska domowe i życie rodzinne całej Polski i z uznaniem podkreślając liczebność Zjazdu.

Życzenia pomyślnych obrad nadesłały Zjazdowi pp. ministrowa Szumlakowska przewod. Rady Naczelnej Gosp. Wykształc. Kobiet w Warszawie, p. Maria Karczewska, honorowa członkini Związku p. min. Maria Romanowa, prezes lwowskiej Izby Rolniczej dr Papara, dyr. Zakładu Gaz. Miejsk. p. Emil Piwoński, przedstawicielka Instytutu Gospodarstwa Domowego p. Szoberowa, Wydział Lwowsk. Kongregacji Kupieckiej, Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, inspektorka Rady Gł. Rodziny Rezerwistów w Warszawie p. Helena Dimlowa, Liga Kooperatystek w Warszawie, Liga Morska i Kolonialna, Oddział Kobiecy, Stowarzyszenie Kobiet z wyższym Wykształceniem w Warszawie, oraz panie Ankiewiczowa Maria, Lubomirska Eleonora, Mamelokowa Halina, Skalska, Szelągowa Anna i Łęczycki Oddział Związku Pań Domu.

Przemówienia powitalne wygłosili: prezydent miasta **dr Ostrowski,** który w przemówieniu swym witając imponujący Zjazd, podkreślił nie tylko dotychczasowy zasięg prac Związku Pań Domu, ale przede wszystkim uznanie czynników rządzących i miarodajnych dla roli Związku nie tylko w zakresie życia rodzinnego, gospodarczego i ekonomicznego, ale także w zakresie społecznym, a nawet politycznym.

Następnie przemawiali: imieniem Rodziny Wojskowej **gen. Popowiczowa,** imieniem Kuratorium Okr. Szk. p. **Zagajewski,** imieniem Szkoln. Zawod. żeńskiego p. dyr. Państw. Szkoły Zawodowej **Devechy** oraz **inż. Ciechanowska** ze Snopkowa, im. Związku Obywat. Pracy Kobiet. p. **Maria Żygulska,** która podkreśliła, że siła zrębów domu polskiego jest zarazem siłą Państwa Polskiego, co zostało nagrodzone przez zebranych licznymi oklaskami, im. Tow. Gospod. Wykształcenia Kobiet p. **Szczepańska,** imieniem Unii Polskich Zw. Obrończyń Ojczyzny p. **Sołowijowa,** radna miejska p. **Polakowa,** dyr. Związku Mleczarskiego p. **Lepszy.**

Przewodnicząca Zw. P. Domu p. **Iza Mandukowa** w godzinnym przemówieniu scharakteryzowała zarówno pracę Związku Pań Domu jak i stosunek społeczeństwa i władz do działalności Z. P. D. W referacie znalazły uwypuklenie prace Związku w zakresie zarówno starań **o uznanie pracy kobiety w gospodarstwie domowym jako pracy zawodowej i przyznanie jej praw pracy zawodowej,** jak w zakresie kształcenia kobiet w gospodarstwie domowym i uświadomienie gospodarcze i ekonomiczne polskiej pani domu w celu stworzenia nowych podstaw ekonomicznych dla życia rodzinnego, które w obecnym kryzysie gospodarczym i pojęciowym bez silnych podstaw ekonomicznych i rzeczowych mogłoby ulec niepożądanym wstrząsom.

W dalszym ciągu p. Mandukowa omówiła **kwestię pracownic domowych,** która jest rozważana jako jeden z najważniejszych odłamów pracy Z. P. D. Związkowi idzie o wykształcenie i należyte przygotowanie fachowe pomocnic domowych, o zaopatrzenie pomocnic w legitymacje stałe służbowe oraz o szereg posunięć administracyjnych z tą kwestią związanych a nie mniej o wytworzenie przez współpracę pań domu z pracownicą domową właściwego stosunku i usunięcia niepożądanych zaognień.

Praca Z. P. D. rozciąga się również na ingerencję u władz samorządowych i miejskich **w zakresie badań i kontroli produktów spożywczych,** opieki nad targowiskami oraz szeregu postulatów higieny miejskiej i budowlanej.

Ożywioną jest także współpraca Z. P. D. z placówkami fachowymi jak Instytut Gospodarstwa Domowego **i szkolnictwo zawodowe,** które okazuje Związkowi wiele zainteresowania. Natomiast Związek podkreśla i zaznacza, że dotychczas literatura o domoznawstwie jest za mało uwzględniona w zestawianiach spisów książek, wchodzących do bibliotek publicznych i oświatowych oraz, że niejednokrotnie interweniuje Związek u władz samorządowych jakkolwiek przyjmowane życzliwie, nie bywały uwieńczone należytymi rezultatami w zakresie zasadniczych postulatów uzdrowienia higieny miejskiej i budownictwa mieszkaniowego.

Rachonalizacja gospodarstwa domowego we wszystkich jego odcinkach przy pomocy Instytutu Gospodarstwa Domowego w Warszawie postępuje pomyślnie naprzód. Ważnym niezmiernie ze względów społecznych jest odcinek tej pracy, poświęcony zbadaniu kwestii budżetu rodziny pracowniczej w Polsce i to tak rodziny pracowników umysłowych jak fizycznych oraz zestawienia rachonalnych norm budżetowych dla rodzin. Przewodnicząca podnosi również konieczność większego niż dotychczas zainteresowania pracami Związku i pracą naukową Instytutu gospod. dom. ze strony przemysłu i wytwórczości całej Polski, gdyż dotychczas zainteresowanie to okazuje zaledwie Warszawa i Poznań. Prace Instytutu przez wydawanie cech i norm dla przedmiotów użytkowych w gospodarstwie domowym, mogą się przyczynić zarówno do łatwiejszego finansowania ocenionych wynalazków, jak też do skutecznego zapropagowania wyrobów polskiego przemysłu.

W konkluzjach p. Mandukowa podkreśliła, że jakkolwiek czynniki rządzące wyraziły swe uznanie dla prac Z. P. D. przez dopuszczenie Związku jako jednej z nielicznych organizacyj kobiecych do udziału w zgromadzeniach przedwyborczych przy wyborach do Sejmu w r. 1935, to jednak koniecznym jest głębsze niż dotychczas zrozumienie prac i roli Związku przez całe społeczeństwo i jego reprezentacje samorządowe.

Następnie zgłoszono wnioski do dalszych obrad przy czym uczestniczki Zjazdu udały się gremialnie na Cmentarz Obrońców Lwowa, celem złożenia wieńca.

*

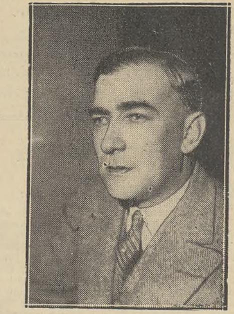
Na dalszych obradach Zjazdu delegatki poszczególnych Oddziałów złożyły sprawozdania z czynności, a na podstawie obrad komisyj zjazdowych powzięto szereg odpowiednich uchwał.

Do Zarządu Głównego weszły z wyborów uzupełniających pp.: Ankiewiczowa Maria, Czarnowska Eleonora, Hummlowa Maria, Jacewiczowa Zofia, Karczewska Maria, Kiernicka Maria, Romanowa Maria, Rudzka Janina, Lutostańska Halina, Tokarska Wanda. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: Bartlową Marię, Chodkiewiczową Irenę, Choromańską Anielę, Plucińską Irenę, Weiglową Zofię, a na zastępczynie pp.: Chrząszczewską Halinę, Mamelokową Halinę i Skalską.

*

Uczestniczki zjazdu Związku Pań Domu, w liczbie 160 osób złożyły na mogile Nieznanych Żołnierzy na cmentarzu Obrońców Lwowa piękny wieniec i kulkuminutową ciszą oddały hołd Bohaterom Lwowa. Uczestniczkom zjazdu towarzyszyła na cmentarzu delegacja Straży Mogił Polskich Bohaterów z prezeską p. **Wandą Mazanowską,** która w krótkim przemówieniu przywitała obecnych i udzieliła wyjaśnień. Następnie przemówiła p. **prof. Weiglowa,** po czym p. **Jarosiewicz** oprowadziła wycieczkę po cmentarzu, który na obecnych wywarł podniosłe i niezatarte wrażenie.

Skon kompozytora polskiego.



Ś. p. Karol Szymanowski.

Wielki muzyk polski, jeden z największych kompozytorów współczesnych, Karol Szymanowski, umarł w Lozannie w Szwajcarii, przeżywszy 54 lata. Prochy tego najznakomitszego kompozytora polskiego, zostały przewiezione do Polski, najpierw do Warszawy, a następnie do Krakowa. Ś. p. Karol Szymanowski został pochowany w podziemiach kościoła na Skałce w Krakowie, gdzie znajdują się groby zasłużonych.

Kurs przodowników świetlicowych w Horodence.



Grupa uczestników zakończenia kursu dla przodowników świetlicowych w Horodence. Od lewej strony siedzą pp.: nacz. Piotr Typiak, starosta Leon Rutkowski z małżonką, inspektor szkolny Majer i zastępca Reich, kierowniczka kursu Janina Kaffanke, inspektor sam. Paradowski z Tłumacza, mgr Sumara, sekretarz Strusiński, inspektor sam. Grzybowski, Klimkiewiczowa oraz grono nauczycielskie Szkoły Rolniczej.

Z inicjatywy p. starosty pow. L. Rutkowskiego odbył się w Horodence kurs dla przodowników świetlicowych w tamtejsz. Szkole Rolnicz. W kursie prócz powiatu horodeńskiego wzięli również udział słuchacze z powiatu śniatyńskiego i tłumackiego. Wykładali prelegenci ze Stanisławowa i miejscowi, wyczerpując ustalony program. Kierowniczką kursu była pow. instr. K. M. W. p. **Janina Kaffanke.**

W programie dużo miejsca poświęcono zagadnieniom gospodarczym i kulturze wsi, jako naturalnym i trwałym fundamentom rozwoju Młodej wsi, omówiono bieżące potrzeby organizacyjne, metody pracy i zakres działalności ogniw organizacyjnych. Podkreślić należy wysokie poczucie obowiązku u uczestników kursu, oraz wyjątkową gorliwość i zapał do pracy, którzy swą postawą organizacyjną wykazali, że idea służby społecznej dla dobra wsi i państwa znajduje głębokie odczucie i silne oparcie zorganizowanej młodzieży.

Kurs ukończyło 29 przodowników. Są to ludzie młodzi, którzy pragną w zbiorowym wysiłku dźwignąć wieś na wyższy poziom, wnosząc pierwiastki zapału i energii dla pracy społecznej na wsi. Program zakończenia kursu wypełniły referaty przodowników i inscenizacje pieśni.

Zakończenie kursu zaszczycili swą obecnością p. p. naczelnik wojewódzkiego Wydziału samorządowego P. Typiak, starosta pow. L. Rutkowski z małżonką, insp. szkol. Majer i Reich, instruktor oświaty pozaszkolnej Kwaśniewicz, inspektor sam. z Tłumacza Paradowski, sekretarz Wydziału pow. Z. Strusiński, insp. sam. Grzybowski. Do młodzieży w gorących słowach przemówili p. p. **starosta L. Rutkowski,** nacz. **P. Typiak,** insp. szk. **Majer** i insp. sam. **Paradowski.** Następnie p. Bor w imieniu przodowników w serdecznych słowach podziękował p. staroście L. Rutkowskiemu za opiekę i zorganizowanie kursu.

Z kolei p. starosta rozdał uczestnikom kursu zaświadczenia, po czym nastąpiła wspólna fotografia. Młodzi przodownicy rozjechali się w serdecznym i miłym nastroju z zapewnieniem wytrwałej pracy w organizacji K. M. W.

Aresztowania i rewizje we Lwowie

wśród działaczy prokomunistycznych.

Agencja Wschód informuje: od dłuższego czasu na terenie Lwowa prowadzona była akcja, zmierzająca do utworzenia tak zwanego jednolitego frontu, **akcja wybitnie polityczna, wywrotowa.** Akcja ta kierowana była przez Naczelną Radę Robotniczą, która na terenie Lwowa inspirowała cały szereg wystąpień antypaństwowych, jakie przejawiały się między innymi w szeregu Związków zawodowych, w Lidze Obrony Praw Człowieka, w „Trybunie Robotniczej" i i.

W wyniku działalności tych organizacyj, władze administracyjne **zawiesiły działalność szeregu związków i wytoczyły dochodzenia.**

Przed kilku dniami przystąpiono do **szeregu rewizyj i aresztowań wśród działaczy, których akcja miała znamiona roboty prokomunistycznej lub wywrotowej.**

Z polecenia prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie, po przeprowadzeniu rewizyj, zostali zatrzymani: adwokat dr **Herschthal** Samuel, dr **Jampolski** Włodzimierz, współpracownik „Trybuny Robotniczej", **Szczyrek** Jan, redaktor „Trybuny Robotniczej", adwokat dr **Dręgiewicz** Stanisław, **Fleischman** Ignacy ze Związku kelnerów, **Horn** Eliasz ze Związku piekarzy, **Kokolski** Stefan ze Związku szoferów, **Schrekenhamer** Moses, **Schlagier** Ozjasz ze Związku piekarzy.

W sprawie wyżej wymienionych działaczy toczą się dochodzenia prokuratorskie. **Rewizje przeprowadzone zostały również u innych osób. Dały one łącznie ciekawy materiał obciążający.**

*

Część aresztowanych zwolniono, przeciw wszystkim toczą się dochodzenia karne.

Repertuar objazdowego Teatru Pokucko - Podolskiego.

Objazdowy Teatr Pokucko - Podolski, pozostający pod dyrekcją znanej artystki p. Zuzanny Łozińskiej, w dalszych dniach kwietnia, począwszy od 22 bm. grać będzie w następujących miejscowościach:

22	Podhajce	popoł.	(Intryga i miłość)
		wiecz.	(Madame Sans Gene)
22	Bursztyn	popoł.	(Wąsy i peruka)
		wiecz.	(Ludzie na krze)
23	Rohatyn	popoł.	(Intryga i miłość
		wiecz.	(Madame Sans Gene)
23	Halicz	popoł.	(Wąsy i peruka)
		wiecz.	(Ludzie na krze)
24	Chodorów	popoł.	(Intryga i miłość)
		wiecz.	(Madame Sans Gene)
24	Nadwórna	popoł.	(Wąsy i peruka)
		wiecz.	(Ludzie na krze)
25	Daszawa	popoł.	(Intryga i miłość)
		wiecz.	(Madame Sans Gene)
25	Delatyn	popoł.	(Wąsy i peruka)
		wiecz.	(Ludzie na krze)
26	Żydaczów	popoł.	(Intryga i miłość)
		wiecz.	(Madame Sans Gene)
27	Skole	popoł.	(Intryga i miłość)
		wiecz.	(Madame Sans Gene)
28	Stryj	popoł.	(Intryga i miłość)
		wiecz.	(Madame Sans Gene)
29	Dolina	popoł.	(Intryga i miłość)
		wiecz.	(Madame Sans Gene)
30	Kałusz	popoł.	(Intryga i miłość)
		wiecz.	(Madame Sans Gene)

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. 0.60, kwartalna zł. 1.80, półroczna zł. 3.60. — Konto P. K. O. 506.350.
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie 70 groszy, 50 na dalszych stronach groszy.
Cała pierwsza strona — 1.000 zł., następne strony 620 zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Nowa Drukarnia Lwowska Lwów, Akademicka 16., tel. 217-98. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.